Nr. 126 Piątek 4 Czerwca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna zamianowała Jana Podhorodeckiego, rzeczywistym nauczycielem kierującym, a Jana Orłowskiego, rzeczywistym nauczycielem starszym szkoły etatowej w Żydaczowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca.

Mahmud Nedim basza, najgorliwszy poplecznik Rossyi za rządów Abduł Azisa, przezwany z tego powodu Mahmudowem, zaleca sułtanowi powołanie Midhata baszy do Konstantynopola i oczywiście do rządu, bo inaczej powołanie to nie miałoby takiego znaczenia, żeby aż telegrafować należało o tem na wszystkie strony świata. Co więcej i lepiej charakteryzuje indyferentyzm dzisiejszy Europy wobec spraw tureckich, zbliżenie się Mahmuda do Midhata, czy obojętne przyjęcie wiadomości, że twórca konstytucyi tureckiej ma wrócić nad brzegi Bosforu? Gdyby jak do roku 1878 mocarstwa europejskie walczyły dziś w Stambule za pośrednictwem ambasadorów o większy wpływ na sułtana i na rządy tureckie w ogóle, Mahmud zapewne nie stałby u boku sułtana, jeżeliby zaś dostał się tam i usadowił silnie za wpływem Rossyi, pewnie oparłby się wszelkiemi siłami powołaniu swego rywala z banicyi osłoniętej funkcyą gubernatorską w odludnej Azyi. Gdyby mocarstwa dziś jeszcze jak w r. 1878 spodziewały się odrodzenia państwa ottomańskiego, powołanie Midhata zjednałoby sułtanowi uznanie i sympatyę całego Zachodu. Ale Stambuł przestał już być polem popisów dla dyplomacyi i widownią zapasów ambasadorskich o wywalczenie przemagającego wpływu dla tego lub owego mocarstwa. Mahmud musi być pewnym, że pod nim nie nurtują zabiegi żadnego ambasadora. Midhat basza w razie powrotu do Stambułu i objęcia jakiej teki może liczyć tylko na sympatye z przeszłości, ale nie na powitanie tryumfalne.

Kto lepiej rządziłby: Midhat czy którykolwiek inny basza stambulski, to nie stanowi już żadnej kwestyi. Midhat to pierwszorzędna zdolność polityczna, to mąż stanu zachodniego kroju, to patryota, myślący tylko o ratunku ojczyzny swojej. Ale cudotworcą politycznym nie jest także i Midhat. W roku 1876 mógł się pokusić o rolę zbawcy i regeneratora swojej ojczyzny, dziś wolno mu marzyć o tem w drodze do Stambułu, ale skoro tam stanie i rozpatrzy się w sytuacyi, niezawodnie uzna, że przeszłość nie da się wznowić, choćby tylko o dwa lata była odległą a teraźniejszość nie sprzyja wcale takiej roli. Do regeneracyi na pozór nie brakuje Turcyi warunków. Mimo amputacyi ostatniej posiada ona terrytoryum dość rozległe i ludność aż nadto liczną, aby utrzymać się mogła na stanowisku państwa samodzielnego. Od r. 1878 nie zmieniły się także te naturalne warunki rozwoju materyalnego, w które Turcya tak szczodrze została wyposażoną, że niedołężne i niesumienne rządy dotąd nie dokonały dzieła zniszczenia. Wszystko tedy zdaje się sprzyjać dziełu regeneracyi, ale mimo to zewsząd odzywa się to fatalne słowo: zapóźno! Przyrzeczeniom tureckim nikt już dziś nie ufa i nikt nie położy zaufania nawet w obietnice Midhata, bo któż zaręczy, że kaprys sułtana nie cofnie wszystkiego? A tego kaprysu nie można już uczynić nieszkodliwym. Konstytucya Midhata, która ten cel sobie wytknęła, nie odżyje mimo powrotu swojego twórcy, a jeżeli on pomyśleć zechce o zastosowaniu experymentu politycznego z roku 1877 do obecnych stosunków i ułoży nową konstytucyę, to utrzyma się z nią tylko pod warunkiem, że ukorzy się przed autokracyą sułtańską. Konstytucya i parlament obok autokratycznego systemu w pałacu sułtańskim — to nonsens oczywisty.

Więc nawet Midhat nie zapobiegnie już ostatecznej ruinie państwa ottomańskiego? Kto wie, czy dziś jeszcze to dzieło nie zostałoby do skutku doprowadzone, ale w takim razie wraz z Midhatem musiałby chyba inny sułtan zasiąść na tronie, albo musiałaby przedtem jaka siła nadzwyczajna zrobić Abduł Hamida nieszkodliwym dla reform. Wtedy może zmieniliby zdania swoje i ci, którzy dziś mając Turcyę za straconą nieodwołalnie, wikłają sytuacyę jakby dla przyspieszenia katastrofy. Stosuje się to głównie do Anglii Gladstonowskiej, która nie poprzestaje na dekretowaniu Turcyi zagłady w parlamencie, lecz nadto wysyła osobnego ambasadora do Stambułu z instrukcyami, które muszą dotknąć sułtana, dopóki jeszcze czuje się samodzielnym monarchą, i urządza nową konferencyę, która choć tylko samej sprawie greckiej ma być poświęconą, obudza silny apetyt u wszystkich innych państewek półwyspu, potrzebujących do zaspokojenia żądań przedewszystkiem ostatecznego upadku Turcyi.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół ludowych.)

X.

(H. S.) Jak pod każdym innym względem, tak objawia się w szkołach naszych ludowych i pod względem metodycznym, dydaktycznym i pedagogicznym powolny wprawdzie ale ciągły postęp stopniowy. W metodzie udzielania przepisanych planami naukowemi przedmiotów spostrzegamy niemało ulepszeń w roku upłynionym. Dawna abstrakcyjność w nauczaniu zmniejszyła się znacznie, a natomiast trzymano się w przeważnie większej połowie szkół metody unaoczniania czyli uzmysławiania dzieciom wszystkiego, co jest przedmiotem nauki. Równa była staranność o to, aby dzieci należycie rozumiały, co się do nich mówi, lub co czytają i czego się uczą. Pobudzano je też w sposób właściwy do samodzielnego myślenia i wdrażano do prawidłowego wyrażania swych myśli ustnie i pisemnie. Metodę nauki czytania na podstawie pisania zaprowadzono już we wszystkich prawie szkołach ludowych, a ciągłe ćwiczenia ustne i pisemne podają dziatwie sposobność do nabywania wprawy w łatwem i poprawnem wyrażaniu się ustnem i pisemnem. W nauce rachunków zwracano coraz bardziej uwagę na stronę jej praktyczną i dlatego zajmowano się starannie rachowaniem z pamięci, przyczem była i o to troskliwość, aby prawidłowym tokiem tej nauki rozwijać bystrość umysłową dzieci, tudzież przyzwyczajać je do zastanawiania się i szybkiego kombinowania. To samo mniej więcej da się powiedzieć i o metodzie udzielania wszystkich innych przedmiotów.

I pod względem dydaktycznym widać postęp niemały. Nauczyciele dawniejsi, którzy nie przyswoili sobie tego wszystkiego, czego wymagają po nich nowe plany naukowe, jęli się szczerze pracy, aby uzupełnić

---

3)

SIELANKI SZLACHECKIE

Przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

I.

(Ciąg dalszy.)

Nie mogłem zrozumieć, co tu ma miłość Boska z dźwiganiem, ale mój Łykowski, lubi mówić górnym stylem i nie zawsze się liczy z frazesami, których używa.

— Jak uważasz mój Łykowski, co to być może za choroba?

— Jaśnie panie, na ludziach nie byłem praktykujący w takim wypadku, ale nie przymierzając na bydle miałem oczywistość dwa lata temu.... Służyłem wtedy u pana hrabiego w Stoczku i przychowałem sobie proszę jaśnie pana byczka od mojej siwej, bo tam jaśnie panie miałem pozwoleństwo na trzy sztuki, a jaśnie pan mi obciął na dwie (tu mój Łykowski uważa za rzecz właściwą westchnąć bardzo ciężko). Więc jaśnie panie chował się ów byczek, co daj Boże każdemu, a że jaśnie pan wie, każda rzecz młoda brykająca jest, tak on pasterz góral z Galicyi, których jaśnie hrabia górali sprowadził nie wiedzieć na co dwadzieścia dwie familie — był okrutnie leniwy, i zamiast chodzić z batem, miał nie przymierzając taką pałkę jak zbójca z świętokrzyzkich lasów, którą het ciskał za bydlęciem.... Przychodzi raz mój byczek na wieczór, patrzę jaśnie panie, powłóczy zadem, a na krzyżu ma gulę ot taką, jak moja pięść.... oczywiście, poganin ten w łapciach przetrącił mu krzyż ową pałką....

— No i cóż się stało?

— A nic proszę jaśnie pana, i różne leki robiliśmy oboje z żoną, okładali gorącą kaszą ze słoniną i smarowali wódką z mydłem, bo jaśnie panu *durch* jest wiadomy, jako ja znający się jestem około bydła — ale nic nie pomogło. Chodził ci jeszcze niby, gryzł trawę, ale zadem coraz gorzej zawijał i sechł, sechł, aż zmarniał i musiałem dorżnąć U jaśnie pana musi to być toż samo.... pękła kość w pacierzu....

— A niechże go licho weźmie — pomyślałem sobie, słysząc, jaką to mam podług niego perspektywę przed sobą... To mnie pociesza, że niby i ja mam tak samo schnąć niższą połową ciała a potem tak samo zmarnieć....

Szczęściem, że znam dobrze porządek myślenia mojego Łykowskiego, i jakoś niewiele wiary przywiązuję do jego wiadomości lekarskich — ale że mi nudno leżeć tak samemu, więc proszę go, żeby sobie usiadł przy mojem łóżku i żeby plótł dalej.

Mój Łykowski, bo to także podług zdania żony ma być chodząca poczciwość, właściwie powinien się nazywać Pączkowski, tak bowiem jest pulchny, okrąglutki, rumiany i świecący na twarzy jak pączek. Kiedy usiadł na brzeżku krzesła nieco bokiem do mnie, a ja spojrzałem na jego kark tłusty, i na te fałdy skóry na głowie, porosłe rzadką szczeciną zamiast włosami, to zdawało mi się, że mam przynajmniej nosorożca przed sobą, który chcąc głowę przekręcić, musi to zrobić razem z całym korpusem ciała.

Aby podtrzymać jakbądź rozmowę z panem Łykowskim, pytam go, jak radzi, czyby nie posłać po doktora do miasta.

— Eh, jaśnie panie — mówi na to, machając ręką — co tu doktór pomoże. Gdyby jeszcze jaka znająca kobieta, albo jaki żyd felczer, to nie mówię, ale doktór proszę jaśnie pana na to jest, żeby co napisać i pieniądze wziąć.... Miałem ci ja dosyć z nimi, gdy mój Waluś chorował, i cóż dziecku pomogli? Wyciągnęli z człowieka, co się dało, bo kurowali póty, póki miałem czem płacić, a jak już zabrakło wszystkiego, że i krowę sprzedałem, to powiedzieli, musi umrzeć, jako ma suchoty. Co oni wiedzą, jaśnie panie! Mnie suszyli głowę ciągle, że chłopiec ma jakieś rany w płucach, ale któż ta widział, co jest w środku — ot, zawracali głowę mojej kobiecie i ciągnęli, a jak pieniędzy zabrakło, chłopak umarł. Oni, jak chcą, to tak potrafią proszę jaśnie pana prowadzić życie człowiekowi, dokąd wiedzą, że jest dla nich co i na aptekę, a jak zabraknie — puszczą na owsisko i tyle tego....

— Mimo to wszystko — mówię — jeżeli mi do jutra nie będzie lepiej — to każ mój Łykowski wyładować bryczkę i parę lepszych koni, aby posłać po doktora.

— Oj, proszę jaśnie pana, z temi końmi to będzie bieda. Z jaśnie panią poszły wszystkie cugowe, a reszta w bronie. Stoi tam prawda Moszkowa i Radziejowski, ale oboje szwankują: ona na zołzy, a on na nogę. (Oświadczam tutaj, że Radziejowski nie jest żaden potomek tej starożytnej rodziny, ale poprostu koń, kupiony od jakiegoś drobnego szlachcica tego nazwiska; toż samo rozumie się o Moszkowej, jako klaczy nabytej od pachciarki.).

— Odstawić parę od brony i kwita!... Trudno, jak ja potrzebuję doktora, to przecież trzeba znaleźć.

Pan Łykowski widocznie innego był zdania co do pomocy lekarskiej, domyśliłem się tego z jego zakłopotanej miny, gdyż drapał się zawzięcie po tych fałdach z tyłu głowy i nie śmiał mówić, co myślał.

— Widzę mój Łykowski, że podług ciebie ja już *kaput*, co?

— Te.... miłosierdzie Boże jest wielkie....

— Ależ to przejdzie, ja czuję się kompletnie zdrowym....

— Dałby Bóg najświętszy, jaśnie panie, bo idzie o to, co się tam w jaśnie panu złamało. Jeżeli na to mówiąc coś z mięsiwa, to może się zrośnie, ale jeżeli kość jaka, czego Boże uchowaj, to trudno będzie.... i dlatego jaśnie panie, podług mego głupiego zdania, dobrze byłoby posłać po jaśnie panią.... Dygalska tam plecie o księdzu.... no, ale na to będzie dość czasu.... po księdza to i Moszkowa dojdzie z Radziejowskim w każdej porze....

— Wyście chyba powaryowali, mój Łykowski...

— Te, różnie bywa jaśnie panie. Gdybym tego nie widział na moim byczku....

— Głupi jesteś ze swoim byczkiem! — zawołam zirytowany, i przestałem rozmawiać.

Tymczasem ekonom, nie śmiejąc odejść, widzę, obraca czapką w różne strony, wzdycha, ziewa, i co chwila wstaje, na palcach stąpa do drugiego pokoju, aby tam splunąć — jestto nauka mojej żony, niezmiernie dbającej o porządek.

— Co to, mdli Łykowskiego? — pytam, widząc, że on coraz częściej odbywa ten spacer.

— Nie, jaśnie panie, ale tak.... trochę.

— Może jesteś głodny, powiedz otwarcie, a ja cię niepotrzebnie zatrzymuję.

— Tak jaśnie panie — odpowiada z żałośną miną.

— To idźże idź do domu na obiad i każ Dygalskiej, niech i dla mnie co przyniesie.

Nie trzeba było dwa razy tego mówić ekonomowi, bo zerwał się na równe nogi, i nim zdążyłem go zawrócić z przypomnieniem o te konie po doktora, on już był koło okna, a biegł tak, że ziemia tylko dudniła.

Zostałem znowu sam z mojemi myślami, a choć niedorzeczna gadanina Łykowskiego o porównaniu mnie z byczkiem mogła tylko rozśmieszyć, jednak w którejś tam komórce mózgu zostawiła maleńki zarodek do różnych obaw i wątpliwości. Nie wierzyłem, żeby tak źle mogło być ze mną, jednak dla odwrócenia wszelkiej pod tym względem wątpliwości, zacząłem bolące miejsca krzyża obmacywać ręką, czy tam przypadkiem jaka kość nie wystaje.... Naturalnie, że nie mogłem

swą własną wiedzę. Bardzo wielu z nich, którzy nie mieli przepisanej ustawą kwalifikacyi nauczycielskiej, poddali się egzaminowi, a uzyskane patenty świadczą, że przyswoili sobie wiedzę potrzebną do skutecznego udzielania nauki w szkole. Wielu innych, którzy mieli już dawniejszą kwalifikacyę nauczycielską, przystąpiło do ponownego egzaminu bądź na szkoły ludowe pospolite, bądź też wydziałowe, czem dowiedli, że pracowali nad dalszem swem wykształceniem zawodowem. Przypływ zresztą nieustanny świeżych sił nauczycielskich, które rok rocznie wychodzą z seminaryów, oddziaływa zachęcająco na nauczycieli dawniejszych, którzy nie chcąc się okazać mniej uzdolnionymi, muszą radzi nie radzi uzupełniać czytaniem swą wiedzę zawodową, nad czem zresztą czuwają ciągle władze szkolne.

To samo można powiedzieć i o wpływie wychowawczym szkół ludowych. Czystość wzorowa, ład i porządek upowszechniają się coraz bardziej w szkołach, dzięki staraniu władz nadzorczych i samychże nauczycieli, którzy pojmują wielkie zadanie nowoczesnej szkoły ludowej. Samo zresztą stawianie tylu corocznie nowych budynków szkolnych i urządzanie ich w sposób odpowiedni dodają podniety do troskliwości w tej mierze, a nawet do mało kosztujących upiększeń, których wpływu wychowawczego na dziatwę nie można zaprzeczyć. Wyjątkowo zaledwie można spotkać się jeszcze tu i owdzie z brakiem troskliwości o czystość, ład i porządek, co należy przypisać częstym wizytacyom szkół ze strony inspektorów.

Po tych kilku uwagach wstępnych przechodzimy do szczegółowego wystawienia stanu nauki w szkołach ludowych, a zaczynamy od religii, która stanowi tak ważny czynnik w wychowaniu religijno-moralnem dziatwy szkolnej. Według przedłożonych wykazów uczyli religii w 88 szkołach ludowych publicznych osobni katecheci, w 2.134 udzielało tej nauki miejscowe duchowieństwo parafialne a w 404 udzielali jej nauczyciele w zastępstwie tegoż duchowieństwa. Wynik tej nauki wykazano w 2.478 tylko szkołach, a ten był następujący: W 1.176 szkołach poczyniły w niej dzieci dobre postępy, w 1.093 dostateczne, w 162 mierne a w 47 niedostateczne. Wynik zatem pomyślny nauki religii przeważał nad niepomyślnym w stosunku 10·86 : 1. W porównaniu z r. 1877/8, w którym stosunek ten wypadł jak 5·97 : 1, nastąpiło bardzo znaczne polepszenie stanu tej nauki.

Nauka języka polskiego, ruskiego i niemieckiego odbywa się albo w obszerniejszym zakresie, jeżeli który z nich jest wykładowym szkoły, albo w szczuplejszym, jeżeli jest przedmiotem obowiązkowym. W pierwszym bowiem wypadku uczą się dzieci języka wykładowego nietylko jako przedmiotu osobnego, ale uczą się w nim wyłącznie prawie wszystkich innych przedmiotów przepisanych planami naukowemi. W każdym jednakże wypadku, a zatem i wtedy, gdy który z tych trzech języków jest tylko przedmiotem obowiązkowym, jest staranie o to, aby dzieci rozumiały, co się do nich mówi i co czytają w tym języku, i aby nabyły dostatecznej wprawy w wyrażaniu się nim z łatwością i poprawnie tak ustnie jak również pisemnie.

Języka polskiego uczono jako wykładowego w 1.141 szkołach ludowych publicznych a we wszystkich innych jako przedmiotu obowiązkowego. Według przedłożonych wykazów uczono języka tego w 2.607 szkołach z następującym skutkiem: W 859 szkołach poczyniły dzieci dobre w nim postępy, w 1.177 dostateczne, w 401 mierne a w 170 niedostateczne. Wynik przeto pomyślny nauki języka polskiego przeważał nad niepomyślnym w stosunku 3·56 : 1. W porównaniu z r. 1877/8, w którym stosunek ten wypadł jak 2·45 : 1, nastąpiło dość znaczne polepszenie stanu nauki. Jakie zaś były postępy nauki języka polskiego w 36 szkołach ludowych publicznych czynnych, nie wykazano wcale.

Język ruski był w 1.455 szkołach ludowych publicznych wyłącznie a w 184 przeważnie wykładowym, zaś przedmiotem obowiązkowym we wszystkich innych szkołach, do których uczęszczają razem dzieci ruskie i polskie. Według przedłożonych wykazów uczono go w 1.846 szkołach ludowych publicznych z następującym skutkiem: W 642 szkołach poczyniły w nim dzieci dobre postępy, w 883 dostateczne, w 250 mierne a w 71 niedostateczne. Wynik zatem pomyślny nauki języka ruskiego przeważał nad niepomyślnym w stosunku 4·75 : 1. W porównaniu z r. 1877/8, w którym stosunek ten przedstawia cyfra 4·45 : 1, nastąpiło nieznaczne polepszenie stanu tej nauki.

Język niemiecki był w 31 szkołach ludowych publicznych wyłącznie, a w 8 przeważnie wykładowym, we wszystkich zaś trzy i więcej klasowych przedmiotem obowiązkowym. Według statystycznych wykazów uczono języka niemieckiego w 237 szkołach ludowych publicznych z następującym skutkiem: W 93 szkołach poczyniły w nim dzieci dobre postępy, w 112 dostateczne, w w 30 mierne a w 2 niedostateczne Wynik więc pomyślny nauki języka niemieckiego przeważał nad niepomyślnym w stosunku 6·41 : 1. W porównaniu z rokiem 1877/8, w którym ten stosunek wyrażała cyfra 5·32 : 1, nastąpiło widoczne polepszenie stanu nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych publicznych

Plany naukowe przepisują rozmaity zakres nauce rachunków stosownie do kategoryi szkoły. We wszystkich zaś szkołach wytknięto cel głównie praktyczny tej nauce i zarządzono w dodatku, aby na wszystkich stopniach łączono rachowanie z pamięci z rachunkami na tablicy. Pod względem metodycznym a nawet dydaktycznym dają się dotąd jeszcze spostrzegać rozmaite niewłaściwości i niedostatki, lecz te znikają coraz bardziej. Według wykazów statystycznych uczono rachunków w 2.647 szkołach ludowych publicznych z następującym skutkiem: W 768 poczyniły dzieci w nauce rachunków dobre postępy w 1.094 dostateczne, w 574 mierne, a w 211 niedostateczne. Wynik przeto pomyślny tej nauki przeważał nad niepomyślnym w stosunku 2·43 : 1. W porównaniu z r. 1877/8, w którym ten stosunek wyrażała cyfra 1·79 : 1, nastąpiło widoczne polepszenie stanu tej nauki.

Dzieje ojczyste, powszechne i monarchii austryacko-węgierskiej, tudzież geografia wchodzą w szerszym lub ciaśniejszym zakresie w plany naukowe dla szkół ludowych. W szkołach wydziałowych są dla dziejów i geografii osobni zawodowi nauczyciele, ktorzy uczą tych przedmiotów w klasach najwyższych z przepisanych lub poleconych podręczników. W szkołach zaś ludowych pospolitych opiera się nauka na ustępach odpowiedniej treści, zawartych w przepisanych książkach do czytania, do których nauczyciele winni nawiązywać uzupełniające opowiadania i objaśnienia i tym sposobem pospajać je w pewną zaokrągloną całość. Nauka ta ważna pozostawia wiele jeszcze do życzenia w wielu szkołach ludowych najniższej kategoryi, ponieważ sami nauczyciele tych szkół przyswoili sobie za mało wiedzy z dziejów i geografii, by umieli z nich wybrać partye stosowne dla dziatwy i wyłożyć w sposób zajmujący. Lecz powoli znikają i tu spostrzegane niedostatki. Według wykazów uczono dziejów i geografii w 2.266 szkołach ludowych publicznych z następującym skutkiem: W 587 szkołach poczyniły dzieci w tych przedmiotach dobre postępy, w 1.048 dostateczne, w 462 mierne, a w 169 niedostateczne. Wynik zatem pomyślny nauki dziejów i geografii przeważał nad niepomyślnym w stosunku 2·59 : 1. W porównaniu z r. 1877/8, w którym stosunek ten wypadł jak 1·63 : 1, nastąpiło dość znaczne polepszenie stanu nauki tych przedmiotów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya parlamentarna we Włoszech.)

W nowym parlamencie włoskim panują takie same opłakane stosunki jak w poprzednim. Ostatnie wybory wprowadziły wprawdzie bardzo wielu nowych ludzi do Izby, gdyż piąta część deputowanych zasiada po raz pierwszy na krzesłach poselskich, ale ugrupowanie partyj nie uległo wielkiej zmianie. Dawne frakcye stanęły znowu w dawnej sile naprzeciw sobie, tylko *consorteria* (prawicy) pochwalić się może pewnym przyrostem a nawet z uzasadnioną dumą może patrzeć na klęski własnych kandydatów, którzy tym razem mieli za sobą daleko silniejsze mniejszości aniżeli przy dawniejszych wyborach. O silnej zwartej większości wśród takich okoliczności nie można oczywiście myśleć, a rząd liczyć może jedynie na większości przypadkowe lub na koalicye od przypadku do przypadku. Takie koalicye powstawały podczas ostatnich trzech dni z okazyi wyboru członków biura i komisyi, rozwiązywały się i na nowo tworzyły, jak tego wymagał chwilowy interes rozmaitych frakcyj. Wśród takich stosunków z nową Izbą niełatwiej będzie rządzić jak z poprzednią, to też już teraz, zanim jeszcze Izba deputowanych ostatecznie się ukonstytuowała, dają się słyszeć głosy o jej ponownem rozwiązaniu. Ale czy nowe wybory sprowadziłyby inny skład Izby? Korona i rząd nie wiedzą, co robić wobec takiej sytuacyi. Król jest podobno zdecydowany w najostateczniejszym razie prawicy powierzyć utworzenie gabinetu Selli, rozpisać wkrótce potem nowe wybory i spróbować, czy nie dałoby się stworzyć „konserwatywnej“ większości przy pomocy *douce violence* rządowej. Mianowicie koła ministeryalne kolportują gorliwie tę pogłoskę pomiędzy członkami lewicy, aby wpłynąć na dyssydentów i zrobić ich potulniejszymi Ci ostatni nawiązali też w ostatniej chwili rokowania z rządem o utworzenie koalicyi w celu „zrekonstruowania wielkiej partyi“, dotąd jednak rokowania te nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Wprawdzie porozumiano się wreszcie co do kandydatów na członków komisyi, ale na tem też kończy się pojednanie. Połączenie się partyj bez zmian w gabinecie jest niemożliwe. Nicotera, Zanardelli i Crispi ofiarowaliby swoje przymierze tylko za cenę tek ministeryalnych dla siebie a posad sekretarzy generalnych dla swoich przyjaciół; na to nie może i nie chce przystać Cairoli, ponieważ z dotychczasowych przyjaciół, którzyby mieli zrobić miejsce innym, zrobiłby sobie równie zaciętych nieprzyjaciół, jakimi tamci byli dotąd. Pozbyłby się wprawdzie partyi dysydentów, ale na jej miejsce powstałaby inna. Jedyną drogą wyjścia byłoby utworzenie nowego ministerstwa z wszystkich frakcyj lewicy, ale w takim razie trudno byłoby o *premiera*, któremuby się poddali inni przewódcy lewicy. W dzisiejszej Izbie deputowanych nie ma takiego męża. Karność i subordynacyę można tylko jeszcze znaleść w *consorteryi*.

(Przesilenie ministeryalne w Bułgaryi)

Ministerstwo Zankowa i Karawełowa poniosło już klęskę w bułgarskiem Zgromadzeniu narodowem. Minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt nowej polityczno-administracyjnej organizacyi kraju. W miejsce gubernij miano podzielić kraj na 15 powiatów, któreby się rozpadały na 58 okręgów. Równocześnie zasada autonomiczna o tyle by została rozszerzoną, że rząd chciał zaprowadzić reprezentacye powiatowe i okręgowe. W wspomnianym projekcie ścieśniono także znacznie zakres działania policyi a zasada rozłączenia administracyi od sądownictwa znalazła najrozleglejsze uwzględnienie. Lubo projekt ten był bardzo liberalny, nie podobał się jednak radykalnej większości. Wywiązała się w skupczynie czterodniowa gwałtowna i namiętna debata. Wszyscy ministrowie zabierali po kolei głos. Ale mowy ministeryalne przebrzmiały bez echa a większość odrzuciła przedłożony projekt. „Nie chcemy wolności ludu zażywać kroplami jak gorzkie lekarstwo, odzywały się głosy, ale pragniemy najzupełniej zrealizować wolę narodu!“ Wskutek tej klęski popadło ministerstwo w szczególną sytuacyę. Własna partya zadała mu klęskę i nie wiedziano, czy to wotum nieufności było wymierzone przeciw gabinetowi Zankowa w ogóle, lub czy też tylko odnosiło się do jego postawy w tej kwestyi. Minister spraw wewnętrznych przechylał się do pierwszego zdania, podczas gdy jego koledzy nie brali sobie tej klęski tak mocno do serca. Przedewszystkiem zgodzono się na to, iż należy cofnąć przedłożony projekt. Następnie zastanawiano się nad kwestyą dymisyi. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że w każdym razie będzie prosił o dymisyę, gdyż odrzucenie projektu głęboko go dotyka. Przyszło więc do częściowego przesilenia ministeryalnego. Książę jednak nie ma podobno ochoty pozwolić na jakąkolwiek zmianę w dotychczasowym składzie gabinetu i panuje przekonanie, że także teka spraw wewnętrznych pozostanie na razie w tych samych rękach. Nasuwa się tylko pytanie, czy książę zdoła w rzeczy samej ustalić stosunki, jak tego zupełnie słusznie pragnie. Gabinet Zankowa nie zdołał sobie pozyskać względów większości; tylko minister finansów Karawełów znajduje u niej szczere poparcie. Tymczasem prezydenta ministrów Zankowa otwarcie zaczepiają właśni przyjaciele, posądzają go nawet o sprzyjanie konserwatystom a zewnętrzną politykę jego obrzucają błotem. „Nie jest on kością z kości naszych“ można często czytać w dziennikach radykalnych. Słychać też, że Zankow tylko niechętnie pozostaje na swojem stanowisku i że w krótkim czasie zupełnie sobie sprzykrzy urzędowanie. Na tę chwilę czekają tylko radykaliści, aby Sławejkowa dotychczasowego prezydenta Izby i zdeklarowanego naczelnika partyi, postawić na czele rządu. Jedynie też ministerstwo Sławejkowa, i Karawełowa zdołałoby rządzić krajem przy obecnym składzie skupczyny. Tymczasem antagonizm między Serbami i Bułgarami przybiera coraz większe rozmiary. Po ukonstytuowaniu Bułgaryi otrzymało kilku Serbów posady administracyjne, na których położyli wielkie zasługi dla kraju. Ale już pierwsze ministerstwo bułgarskie rozpoczęło puryfikacyę urzędników z obcych żywiołów. Dzisiaj zaś doszło do tego, że wszyscy funkcyonaryusze serbscy bez wyjątku zostali usunięci ze służby publicznej.

---

tego dokładnie uczynić, bo tyle było mojej swobody, o ile leżałem spokojnie; najmniejszy ruch wywoływał znowu kłócie, bole i krajania.

Konsekwencya myśli w człowieku mimo wszelkich absurdów założenia — bywa zwykle nieubłagana; więc jakkolwiek odrzucałem wszelkie groźne następstwa, to jednakże zajęła mój umysł ta okoliczność, w jaki sposób ja mógłbym chodzić, gdyby rzeczywiście grzbiet był nadwerężony. Ów byczek Łykowskiego chodził wprawdzie, ale on miał cztery nogi, czyby i człowiek musiał chodzić tak samo na czworakach.... Prawda, przypominam sobie, jak się wlokłem do okna w ten sposób, było mi lżej.... Piękna historya ... to ci los....

I na tę myśl zasmuciłem się wielce, a choć perswadowałem sobie ile możności, że to jest niepodobna, że ani słyszałem, ani widziałem dotąd takiej choroby, jednak czułem dreszcz przestrachu po skórze.

Otoż w takiem usposobieniu ducha zastała mię Dygalska, wchodząc do pokoju. A że razem z wejściem tej pani zaczyna się rozwinięcie nademną czynnej opieki bliźniego znanej pod nazwą kuracyi, więc niech czytelnicy moi raczą trochę odetchnąć, nim się dowiedzą, w jaki to sposób odbywała się ta operacya.

II.

Patrzę moja Dygalska ma tak uroczystą minę, kiedy wchodzi, jakby to nie była zwyczajna sobota, ale przynajmniej dzień wielkanocny lub moje imieniny. I czepek nowy, i siwe włosy przyczesane jak się należy, i świeży kołnierzyk na szyi, a nawet świętalny szlafrok w pomarańczowo-zielone pasy ten sam, na który materyał kupiłem podług mego gustu w Warszawie za Żelazną Bramą Zdziwiło mię również, że idzie bez żadnego talerza z jedzeniem, ale z różańcem zawieszonym przez rękę. Myślę sobie, pewnie Agata przyniesie mi objad, a Dygalska chce tylko asystować — i klucznice czasami mają swój honor w takich rzeczach.

— Coż to pani Dygalska tak się wystroiła do mnie? — pytam, wskazując jej krzesło stojące przy łóżko. Niechże pani usiądzie.

Ta niezwykła uprzejmość moja, najczęściej bowiem tytułowałem ją po prostu Dygalską, widocznie rozrzewnia staruszkę, jednakże siada z powagą i z dłoni ręki formuje muszlę przy lewem uchu, aby mię lepiej słyszeć.

— Jakże się pan czuje — hę lepiej? — pyta, spoglądając na mnie żałosnem okiem.

— Licha tam lepiej! — krzyczę machając ręką.

— Mógłby sobie też pan dać pokój z temi lichami. To grzech jest wzywać złego ducha w takim czasie.

— W jakim że to czasie?

— Bóg wie, jak to tam będzie! Proszę pana, życie ludzkie jest jako to piórko na śmieciach; przyjdzie wiatr — dmuchnie i poleci.... A zawsze lepiej być gotowym, bo pan Jezus powiedział: Czuwajcie, albowiem niewiecie dnia ani godziny.

— Hę, hę — myślę sobie — tu coś się kroi na jakieś kazanie, a przypomniawszy, że ekonom coś wspominał o księdzu i spowiedzi, domyśliłem się, dlaczego Dygalska przybrała tak uroczysty strój i minę.... Ona mię przyszła w delikatny sposób namawiać, abym posłał po owego księdza. Poczekajże, skoroś ty taka mądra, ja się tu z tobą podroczę.

— Wie panie — krzyknę jej do ucha — że ja się mam bardzo źle.

Ona tylko skinęłą głową i uśmiechnęła się z tryumfem, że niby to wszystko już przewidziała.

— Zdaje się, że kipnę....

— Bóg najwyższy w łasce swej jest niewyczerpany.... — odpowiada na to.

— Jak pani Dygalska myśli, długo ja pociągnę?

— Hm! — odrzecze po chwili medytacyi — jutro przyjdzie opuchlina.

— No, a potem?

— Potem wda się gangrena....

— Potem....

— Dojdzie do serca, i....

— I kipnę, prawda?

Nic mi nie odpowiada na to, tylko czemprędzej zaczyna szukać chustki do nosa w kieszeni.

— Tak było proszę pana z owym kowalem, który się przebił widłami.

— Ależ ja się nie przebiłem....

— To wszystko jedno, gumienny powiada, że słyszał, jako panu coś w piecach trzasnęło....

— Doprawdy? a ja nie słyszałem....

— To tak zawsze bywa. I ten, co go piorun zabije, nie słyszy trzasku, kiedy inni słyszą....

— Masz racyę, moja Dygalska, więc powiedz mi, co ja mam robić? Czy posłać po żonę?

— Albo to jeszcze nie posłali?

— Nie.

— Matko miłosierdzia wielkiego! Toć mówiłam temu grubasowi Łykowskiemu: poszlij wasze, zaraz mi poszlij.... Oj nie wiem, czy nie będzie za późno — molestuje, składając ręce i klaskając niemi. — To dopiero baryła!

— No, no, każę posłać, a tymczasem niech mi Dygalska da co jeść.

— Co, co? — pyta, nachylając głowę ku mnie.

— Jeść! — krzyknę z całej mocy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Kwestya macedońska.)

Do długiego szeregu „kwestyj", które składają się na wielką „sprawę wschodnią" przybywa nowa kwestya macedońska. Oto, co czytamy w kerespondencyi *Journal des Débats* z Saloniki:

„Oczy Europy zwrócone na nas, bo Macedonia rychło ważną odegra rolę. Agitacya panuje tu pod najrozmaitszemi formami, a życzenia i wymagania milczące, dopóki Turcya miała rękę silną i ciężką, podnoszą głos, czując się wspieranemi przez sympatye, których podstawą nie zawsze jest bezinteresowność i miłość bliźniego. Ale te pretensye mówią wszystkiemi językami, ponieważ Macedonia jest miniaturowym portretem Turcyi, tej współczesnej wieży Babel. Spotykamy tam wszystkie plemiona, słyszymy wszystkie języki; wszystko to jest zmięszane, albo raczej tak leży obok siebie, że podział i rozdział staje się rzeczą niesłychanie trudną. Uciśnieni, a takich mamy zawsze, nie ulegną bez protestów, a ich „opiekunowie" idąc tylko za swem poświęceniem, starać się będą i starają dziś o pomnożenie skarg. Otóż w Macedonii oprócz 350.000 muzułmanów, którzy może nie ustąpią bez protestacyi, mamy Greków, dowodzących że ich tu jest 725.000 na 1,300.000 ludności prowincyi, 140.000 Bułgarów, Albańczyków..

Czy w Macedonii mamy tylko Turków, Greków, Bułgarów? Gdzież tam! W ostatnich czasach wyszła na jaw nowa kwestya, *kwestya Kuzo-Wołochów*. „Oni do nas należą! wołają Rumuni, na południu Dunaju jest ich dwa miliony, w samej Macedonii 45.000!" „Oni nasi!" krzyczą Grecy z wielką pewnością siebie. W istocie mówiłem z wykształconymi Kuzo-Wołochami, są oni Grecy wychowaniem, sercem, nadziejami. Na wszelkie zarzuty odpowiadają, że baron Siua, Bozaris, Coletti etc. byli Kuzo-Wołochami, a jednak czegoż oni nie zrobili dla Grecyi właściwej? Oprócz tego Grecy dowodzą, że język Kuzo-Wołochów nie jest czysto-rumuński. Istotnie język to zepsuty, w czem nie ma nic dziwnego, bo Kuzo-Wołochy nie mają swoich szkół, ani kościołów, muszą więc uczęszczać do kościołów greckich. Rumuni tegoż samego dowodzą z gramatyką w ręku; sejm bukareszcki zresztą zatwierdził 60.000 frank. funduszu na propagandę językową rumuńską. W istocie najwyższe powagi naukowe, jak Pouquerette, Leake, Themann etc., utrzymują, że w Macedonii, by mówić tylko o tej prowincyi, Kuzo-Wołosi, albo Zinzary, albo Macedo Rumunowie, zamieszkują całą stronę zachodnią linii prowadzącej od Kopreli do Saloniki i posiadają Seres, miasto znaczne, oraz wioski sąsiednie. Mieszkają tam wprawdzie Grecy, Bułgarzy, Albańczycy, ale Rumuni stanowią w tej okolicy niezmierną większość. Umieli się oni opierać cesarstwu Bizatyńskiemu, a następnie Turkom, byli częścią wielkiego państwa bułgaro-rumuńskiego, pod Turkami na mocy kapitulacyi zachowali swoj zarząd odrębny, swe prawa, zwyczaje. Oddawali się pod opiekę sułtanki Validy (matki panującego), płacąc za to niewielki haracz; za to wolno im było rozkładać między sobą podatki i być rządzonymi w miasteczkach oraz wsiach przez radę starszych. Dopiero Ali basza Tepeleden potrosze siłą, a głównie zdradą zdołał wymódz ich zupełną uległość; zachowali jednak charakter właściwy odróżniający ich od wszystkich innych ludów, pomiędzy któremi żyją. Pracowici, czynni, wytrwali, rolnicy biegli, kupcy przemyślni, posiadają oni zarazem bardzo wybitne artystyczne usposobienia. Według pułkownika Leake'a są oni jedynymi architektami Turcyi i Grecyi, odznaczają się też jako jubilerowie, zwłaszcza w ozdobach broni.

Pozostaje kwestya religijna. Grecy wołają: „Oni chodzą do naszych kościołów, w naszym języku mszy słuchają i odmawiają modlitwy!" Na to odpowiadają Kuzo-Wołochy: „Nieszczęściem to prawda, ale dlaczego? Oto intrygi Fanaru narzuciły nam duchowieństwo greckie, ono spaliło wszystkie księgi do nabożeństwa pisane w języku rumuńskim, narzuciło nam język grecki, stało się narzędziem wynarodowienia, zwłaszcza za czasów Alego baszy". Widzimy więc, jak się różnią sądy o rzeczy odpowiednio do źródła, z którego wychodzą, a w tej sieci kwestyi wschodniej, kwestya macedońska jest równie powikłana jak reszta; gdyby w jakiem wykopalisku znaleziono sławny miecz, który przeciął węzeł gordyjski, miecz ten przydałby się dziś bardzo. Do tego dodajmy kwestyę albańską..." Tyle *Journal des Débats*.

Oto mały a wymowny obrazek kwestyi wschodniej. Do tej Macedonii roszczą prawa z jednej strony Bułgarzy, z drugiej Grecy i Albańczycy. Wszyscy kłamią mniej, lub więcej, by praw swoich dowodzić w przekonaniu, że spadek po państwie Osmanów wkrótce otwarty zostanie. Jeden drugiego nienawidzi, jak zwykle domniemani sukcesorowie konającego bogacza. Grecy krzyczą najgłośniej i są najsprytniejsi, ale Bułgarzy są dziś silniejsi, mają potężne plecy. Wtem pomiędzy nimi zjawiają się Macedo-Rumuni, czyli Kuzo-Wołochy, ma ich być w Macedonii prawie tyle ile Greków, a dwa lub trzy razy więcej niż Bułgarów. Wprawdzie do tej pory nikt ich nie znał, nikt o nich prawie nie mówił, z wyjątkiem tylko kilku etnografów. Nie robili powstań, nie krzyczeli, tylko pracowali. Teraz wszakże, jak się zdaje, Bukareszt zaczyna między nimi propagandę. Czy co wskóra, nie wiemy; bo to jakoś lud spokojny, może trochę ciężki. W każdym razie przychodzi nowa kwestya. Dyplomaci na kongresie wiedzieli o Czarnogórcach, ci się bili dzielnie; wiedzieli o Serbach, którzy tym razem bili się źle, ale przynajmniej bili się; wiedzieli o Rumunach, którzy się bili nieskończenie lepiej niż przypuszczano i ważną odegrali rolę: wiedzieli o Grekach, którzy się ani bili ani bić chcieli, ale wrzeszczeli okrutnie; słyszeli o Albańczykach, ale głównie jako o kolonistach, których rząd turecki coraz bardziej z Czerkiesami rozsadzał w Bułgaryi i w prowincyach z Serbią graniczących, dla trzymania tych prowincyj; wątpimy jednak, by dostojny areopag wiedział co bądź o Kuzo-Wołochach. Przynajmniej nic o nich nie myślał. A jednak tych Kuzo-Wołochów ma być w Turcyi dwa miliony, zatem więcej niż Bułgarów, jeżeli odliczymy księstwo Rumelię Wschodnią, prawie tyle co Greków, nieco więcej niż Albańczyków. Mają tedy wszelkie prawo do poszanowania, z pewnością tyle co inni, byle się upominać chcieli i umieli, karabinem jak Albańczycy, językiem jak Grecy, a zwłaszcza, by znaleźli sobie protektorów. Oto mały rys etnograficznego chaosu jaki przedstawia kwestya wschodnia ze stanowiska narodowości uważana. Prawdziwa wieża Babel!

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik,** hr. Alfred Potocki, wyjechał dziś rannym pociągiem do Tarnobrzega, celem naocznego zbadania stosunków miejscowych po ciężkich klęskach powodzi i postępu robót publicznych, zarządzonych około tam i wałów nadbrzeżnych. JE. panu Namiestnikowi towarzyszy w tej wycieczce JWp. radca dworu H. Loebl.

= **Kasyno literacko-artystyczne.** Obok Koła Literackiego, które się zawiązuje w naszem mieście, a o którem już obszerniej donieśliśmy czytelnikom, powstaje także drugie pokrewne stowarzyszenie jednakże z celami przeważnie towarzyskiemi pod nazwą kasyna literacko-artystycznego. Komitet tymczasowy kasyna rozesłał właśnie liczne zaproszenia do udziału i ogłosił drukiem statuta, z których paragraf pierwszy tak określa zadanie nowej instytucyi: „Kasyno artystyczno-literackie jest dla członków ogniskiem życia towarzyskiego i umysłowej rozrywki. W tym celu będzie urządzona czytelnia, w której członkowie znajdą wszelkiego rodzaju czasopisma i dzieła, a obok tego salony do konwersacyi, do gier towarzyskich, do zabaw z tańcami, do wystawy dzieł sztuki, odczytów, produkcyj muzykalnych i przedstawień amatorskich, wykonywanych przeważnie przez członków kasyna." Upatrując objaw dodatni i godny poparcia w każdem usiłowaniu, które dąży do stworzenia umysłowej spójni i towarzyskiej łączności między członkami pokrewnych zawodów, a tem samem przyczynia się do podniesienia godności i znaczenia stanu i do wyższego pojmowania jego szlachetnych celów, witamy z szczerą sympatyą nowe to koło towarzyskie i życzymy mu najlepszego powodzenia.

= **Stacye telegraficzne** w Iwoniczu Rabce i Truskawcu otwarte zostały na czas tegorocznego sezonu kąpielowego z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani E. C ze strychu pod l. 1 przy ulicy Karola Ludwika kilkanaście sztuk webowej bielizny znaczonej literami C. B; uczniowi gimnazyalnemu J. N. z pomieszkania pod l 6 przy ulicy Halickiej dwa paltoty sukienne z kratkowaną jasną podszewką i kożuszek z białych baranów; służącemu J. K. z pomieszkania pod l. 7 przy ulicy Teatralnej blaszaną koneweczkę lakierowaną na niebiesko. — Straż policyjna aresztowała notowanego złodzieja Władysława Paleśnickiego za podejrzane posiadanie lampy, Maryę Baran poszlakowaną o kradzież, Stanisława Króla i Jana Sieniawskiego za kradzież. — Złożono w policyi kluczyk znaleziony na ulicy, parasol jedwabny bronzowego koloru, odebrany złodziejowi nieznajomego nazwiska. — Dziesięć wołów, które błąkały się na ulicy Żółkiewskiej, oddano komisaryatowi dzielnicy I.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Meranie książę Józef Stanisław Sułkowski, młodszy syn księcia Augusta, ordynata na Rydzynie, w 36 roku życia. Przedwcześnie zmarły odznaczał się zdolnościami i dowcipem i zostawił próby swego pióra wierszem i prozą. — W Paryżu umarł były minister Hipolit Passy; w Londynie znany poeta dramatyczny James Robinson Planché, autor między innemi libretta do Weberowskiego *Oberona*, w 85 roku życia; w Rio de Janeiro feldmarszałek książę de Caxias, niegdyś brazylijski wódz naczelny w wojnie z Paragwajem; w Wrocławiu uczony przyrodnik, inspektor tamtejszego ogrodu botanicznego Nees-Esenbeck.

— **Pomnik Goethego,** nad którym najznakomitsi artyści niemieccy pracowali od lat blisko dziesięciu, stanąć miał wczoraj na jednym z placów publicznych w Berlinie.

— **Z podróży po Afryce** wschodniej, rozumie się podróży naukowej, powrócił w tych dniach do Wiednia profesor dr. Leon Reinisch z małżonką.

— **Kaprysy powietrza.** Z Brenner w Tyrolu donoszą, że tamże jeszcze w dzień Bożego Ciała i następny rano panowała jak najpiękniejsza pogoda letnia, a już tego ostatniego dnia po południu nagle nastąpił tak gwałtowny zwrot, że dnia 29 maja rano cała okolica pokryta była sporą warstwą śniegu i przedstawiała najpiękniejszy obrazek zimowy. Temperatura powietrza spadła do zera, śnieg sypał nieustannie, aż naraz znowu około godziny 3 po południu ociepliło się i nadciągnęła nawalna burza z grzmotami i piorunami!

— **Samobójstwo.** W Wiedniu odebrał sobie w tych dniach życie przez otrucie się atropiną 72 letni lekarz dr. Zygmunt Koppel. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Tajemnicza zbrodnia,** jak donoszą *S. Pet. Wied.* popełnioną została niedawno w Berdyczowie. Dnia 12 maja nad ranem spostrzeżono pod parkanem, otaczającym zabudowania dworca kolejowego, skostniałego już i zastygłego trupa leżącej na znak kobiety. Po ubiorze i powierzchowności rozpoznano, że była to żydówka, mężatka, mogąca mieć lat do 19. Na szyi zamordowanej znaleziono gruby szpagat, mocno ściągnięty na węzeł, niższa zaś część twarzy była okryta sino-czerwoną strupowatą raną. Lekarz wpadł na domysł, że ta rana pochodzi ze sparzenia kwasem siarczanym; jakoż znaleziono na ziemi w pobliżu flaszkę zatkaną, pochodzącą z apteki Nemeltiego w Kijowie, zawierającą resztę kwasu siarczanego. Zarządzona następnie sekcya zwłok wykryła, że nieszczęśliwej ofierze lano do gardła gwałtem kwas siarczany, którego połknęła tyle, że wszystkie wnętrzności spalone zostały. Sznurek na szyi dowodził wszakże, że biedna kobieta nie skonała natychmiast, aż zbrodniarze musieli udusić ją. Okrutne to morderstwo nie zostało popełnione, jak się zdaje, w celach rabunku, gdyż przy trupie znaleziono pieniądze, tudzież złote kulczyki w uszach i pierścionek na palcu. Wystawienie na widok publiczny zwłok nie doprowadziło do wykrycia, kto była zamordowana, gdyż nikt ze zwiedzających nie znał jej i nie poznał. Domyślają się, że morderstwo popełnione zostało gdzieindziej, a ofiarę przywieziono do Berdyczowa i podrzucono już martwą, ponieważ tak okrutnego i skomplikowanego morderstwa niepodobna było dokonać w miejscu ludnem, jak stacya kolei, a przytem żadych śladów gwałtu w pobliżu trupa nie wykryto. Śledztwo jest w toku, ale należy wątpić, aby doprawadziło do wykrycia sprawców morderstwa i wyjaśnienia, kto była ofiara.

— **Dwa nowe procesy** polityczne, jak donosi depesza *Dz. Warsz.* z Petersburga, wkrótce toczyć się będą przed petersburskim sądem wojennym. Przedmiotem ich jest wykrycie tajnych drukarni.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 1 b. m. pociąg pospieszny, który z Magdeburga na Oschersleben i Börssum zdążał ku Renowi, z niewiadomej przyczyny wykoleił się między stacyami Blumenberg a Handmersleben. W wypadku tym dwie osoby utraciły życie, cztery odniosły ciężkie a trzydzieści osób lekkie uszkodzenia.

— **Wielki pożar** w Niższym Tagilsku, w powiecie Jekaterynburskim, w gubernii permskiej, zniszczył trzy dzielnice miasta, w których zgorzało 55 domów mieszkalnych, 87 gospodarskich i 190 sklepów.

— **Najtańszy motor.** W dziennikach paryskich ogłasza skazany niegdyś *in contumatiam* na śmierć komunard Juliusz Allix, że otrzymał od rządu prowizoryczne zezwolenie na powrót do Paryża, ażeby wziąć tam patent na wielki wynalazek swojego pomysłu. Allix mianowicie twierdzi, że wynalazł motor, który pracuje bez siły pary i w ogólności bez najmniejszych kosztów. Człowiek ten jednak już w ostatnich czasach cesarstwa znany był jako „przewrócona głowa" tak, że odmawiano mu wszelkiej poczytalności. Co chwila donosił o jakimś fantastycznym swoim pseudowynalazku, a między innemi o osławionych tak zwanych „ślimakach sympatycznych," z których przez kilka tygodni śmiała się cała Francya. W czasach komuny Allix reprezentował w centralnym zarządzie Charenton, nie odegrał jednak wybitniejszej roli. „Wielki" swój wynalazek najnowszej daty zamierza wystawić w sali gimnastycznej przy ulicy de Bouloi, gdzie zapowiedział także odbycie kilku wykładów objaśniających dziwaczny niezawodnie pomysł „najtańszego motoru."

— **Wielki tunel,** który ma połączyć Nowy-Jork z Jersey City po pod jedną z odnóg Hudsonu, wkrótce będzie faktem dokonanym. Po stronie Jersey City już rozpoczęto wiercenia, po stronie Nowego Jorku zaś miały być w tych dniach podjęte roboty. Koszta olbrzymiej tej budowy będą zapewne mniejsze niż pierwotnie przypuszczano, ponieważ po dokładnem zbadaniu gruntu okazało się, że wiercenia nie natrafią na nadzwyczajne przeszkody. Preliminarz kosztów wykazuje je w sumie 10 milionów funtów szterlingów, t. j. 120 milionów zł. Długość tunelu wynosić będzie 12.000 stóp angielskich. Po ukończeniu budowy tunelu podróżni, którzy wysiadają dotąd w Jersey-City, bez zmiany wagonu znajdą się w ciągu sześciu minut w Nowym Jorku. Tunel przez całą noc otwarty będzie wyłącznie dla ruchu towarowego, w godzinach porannych dla transportów żywności, a przez cały zresztą dzień wyłącznie dla przewozu podróżnych.

— **Opał komprymowany.** Warszawskie czasopismo *Przyroda i Przemysł* donosi o nowym, wielce ważnym w gospodarstwie wynalazku. Na ostatniem posiedzeniu amerykańskiego stowarzyszenia inżynierów górniczych w Nowym Jorku, p. Loiseau czytał pracę swoją o „użyte znej i rozwijającej się fabrykacyi opału komprymowanego w Port-Richmond w Filadelfii." Silny ogień na kominku wykazywał zalety tego nowego opału, którego bryłki wielkości kurzego jaja członkowie oglądali z zajęciem. Ogień rozpalano bez użycia drzazg lub drobno połupanego drzewa. W pracy swojej p. Loiseau opisał sposób jego wyrabiania, trudności, jakie zwalczyć musiał i środki zaradcze. Paliwo to robi się z 91 części miału węglowego i 9 części smoły, stanowiącej zlep dla miału. Pali się tak długo jak antracyt, i nie pozostawia żużli po sobie. Obecnie w fabryce wyrabia się go 325 centnarów w godzinę. Wielki kłopot dla fabryki stanowi ta okoliczność, że składnicy węgla nie chcą sprzedawać miału, widząc w nowem paliwie rywala dla swego towaru. Spodziewać się jednak należy, że zrozumiawszy lepiej własny interes, sami zaprowadzą u siebie odpowiednie machiny i zaczną wyrabiać paliwo, które coraz większym pokupem cieszyć się zaczyna.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 3 czerwca*).

(*K*) Porządek dzienny posiedzenia poprzedzają dwie interpelacye radnego prof. Jaegermanna. Na pierwszą, o nadużyciach, których wrzekomo dopuszczać się ma biuro egzekucyjne Magistratu na obywatelach miasta, odpowiada przewodniczący dr. Michał Gnoiński, iż zarzuty podniesione przez interpelanta były już przedmiotem dyskusyi na posiedzeniu delegatów miejskich i że z urzędu swojego już polecił przełożonemu biura wspomnionego, ażeby w sprawach egzekucyjnych jak najściślej trzymano się obowiązujących przepisów.

Druga interpelacya odnosi się do nieporządków, panujących na ulicy Żółkiewskiej z powodu tamowania ruchu komunikacyjnego na rampie kolejowej podczas przejazdu pociągów. Interpelant podnosząc, że zarząd kolejowy położeniem swojego dworca i całem jego urządzeniem formalnie zizolował dzielnicę Żółkiewską wobec miasta, domaga się wydelegowania z grona Rady komisyi z pięciu członków, ktoraby miała zadanie zbadać wszechstronnie stosunki dzielnicy Żółkiewskiej i przynaglić zarząd kolejowy do zrobienia ładu w tej dzielnicy. Żądanie to jako wniosek przekazane zostało do regulaminowego traktowania.

Radni dr. Marceli Madejski i Antoni Kinzler otrzymali trzymiesięczne urlopy dla poratowania zdrowia, przy której to sposobności Rada na wniosek radnego Feliksa Lewandowskiego wyraża przez powstanie z miejsc podziękowanie drowi Marcelowi Madejskiemu za interymistyczne kierownictwo zarządem miasta, a to z niemałem poświęceniem czasu i pracy, przez znaczny stosunkowo przeciąg czasu po złożeniu prezydentury przez p. A. Jasińskiego a przed objęciem tejże przez nowego prezydenta. Dr. Marceli Madejski w wymownych słowach dziękuje za ten dowód uznania.

Z porządku dziennego następuje wybór komisyi z 30 członków dla uzupełniającego wyboru trzech członków do Rady miejskiej. Komisya ta składać się ma w połowie z członków Rady, w drugiej połowie z grona wyborców. Na wniosek radnego Lewandowskiego wybrani: z Rady pp. Penther Gustaw, Richtmann Zygmunt, Głodziński Franciszek, Kwaszyński Kajetan, Priester Jakób, Łukawski Wojciech, Tepa Władysław, Loewenstein Bernard, Fraenkel Emanuel, Momocki Franciszek, Alsner Karol, Drexler Ignacy, Gall Emanuel, Gołąb Jędrzej i Izdebski Antoni; z grona wyborców pp. Groman, Niemczynowski, Krówczyński Maryan, Baurowicz Wincenty, Mikuliński, Piątkowski Feliks, Kossak, Zasławski, Wierzchowski, Bardasz, Wojczyński, Dymet, Szajer Karol, Gross Karol i Maciulski Józef.

Na wniosek właściwych sekcyj zapadły drugie uchwały w przychylnem załatwieniu prośby właściciela realności p. Karola Klimowicza o odstąpienie małej parceli z przypierającego do jego realności gruntu miejskiego; dalej sprawy sprzedaży części gruntu z ogrodu Miejskiego, przypierającej do realności pani Krzeczunowiczowej przy nowej

ulicy Kraszewskiego, a nareszcie sprawy zamiany części gruntu miejskiego w dzielnicy trzeciej. Pierwsza uchwała w tych sprawach już zapadła na poprzednich posiedzeniach, z których sprawozdania zawierają bliższe szczegóły o nich

Rada na wniosek sekcyi uwzględniła dalej prośbę nadinżyniera kolei Karola Ludwika, p. Franciszka Gostkowskiego, o przyjęcie do związku gminy lwowskiej z zastrzeżeniem uiszczenia przez petenta przepisanej taksy.

Na budowę studni wytryskowej na placu Halickim przyzwolony był kredyt w sumie 2.438 złr., koszta zaś rzeczywiste urządzenia tejże wynosiły tylko 1.827 złr. Ponieważ więc z kolaudacyi budowy tej studni okazało się zaoszczędzenie w kwocie 611 złr., a rzeźbiarz p. Błotnicki, który przyozdobił ją „Switezianką“ wniósł prośbę o osobne wynagrodzenie za trzy płaskorzeźby, które na piedestalu figury wykonał ponad umowę, a które ceni sobie na 200 złr., na wniosek sekcyi III przeto Rada przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości akt kolaudacyjny i zgadza się na wypłacenie p. Błotnickiemu, tytułem wynagrodzenia za owe płaskorzeźby kwoty 150 złr.

Ważną dla miasta sprawę podniosła sekcya III przez referenta swojego radnego Jaegermanna przy sposobności załatwienia rekursu handlarza budulcem p. Mojżesza Filipa, któremu już dawniej odmówiono pozwolenia na urządzenie składu drzewa budulcowego na gruncie realności pod l. 694 w dzielnicy drugiej. Składy tego rodzaju, nie urządzone i nieutrzymywane należycie, wywołać mogą niebezpieczeństwo ogniowe dla całego sąsiedztwa, jakoż w większych miastach gmina zwykle przeznacza osobny, stosowny plac na skład wspólny dla wszystkich handlarzy budulcem. I we Lwowie powinien być urządzony skład taki, a nawet podnoszono tę sprawę już za dawniejszych reprezentacyj, dotąd jednakże nie doczekała się ona załatwienia. Sekcya przeto wnosi, ażeby Magistratowi polecić jak najrychlejsze urządzenie wspólnego składu drzewa budulcowego, a tymczasowo zezwolić wspomnionemu rekurentowi na urządzenie prywatnego składu, z zastrzeżeniem, iż zachowa przytem wszelką ostrożność, wymaganą przepisami i po urządzeniu składu wspólnego przeniesie się do tegoż bez najmniejszych korowodów. Rada bez dyskusyi uchwala te wnioski, równie jak dalszy wniosek tej samej sekcyi, przedstawiony przez radnego Wiedenia, ażeby przyjmując do zatwierdzającej wiadomości akt kolaudacyjny robót około rekonstrukcyi dachu nad częścią zabudowań klasztoru OO. Bernardynów, w której się mieści czwarte gimnazyum, pozwoliła na wypłacenie przedsiębiorcom rekonstrukcyi, wykonanej zadowalniająco, zatrzymanych stosownie do zastrzeżeń kontraktu 5 prc. od wypłaconych im zaliczek w sumie 4.466 zł., t. j. 220 zł. Zarazem zwalnia Rada przedsiębiorców od kary konwencyonalnej za niewykonanie budowy w oznaczonym kontraktem terminie, stwierdzono bowiem, że mieli do walczenia z przeszkodami elementarnemi.

Rada uwzględniła następnie przedstawienie dzierżawców stawu Pełczyńskiego, którzy wskutek naprawiania tamy ponieśli szkodę przez niemożność łamania lodu w zimie, a to zgadzając się według wniosku sekcyi na pewną zmianę w opłacanym przez nich czynszu dzierżawy.

Zmarła w naszem mieście przed kilkoma laty ś. p Magdalena Jurgasowa zapisała kapitał 10.000 zł. na stypendya dla dwóch ubogich uczniów, urodzonych w Galicyi. Kuratorem tej fundacyi ustanowiła hr Augusta Dzieduszyckiego, który wspomniony kapitał złożył tymczasem w depozycie sądowym i akt fundacyjny przeprowadził przez Wydział krajowy i c. k. Prokuratoryę skarbu. Obecnie akt ten przysłano dla oświadczenia się gminie, a właściwa sekcya przez referenta swojego dr. Byka proponuje Radzie przyjęcie go z małemi zmianami, jak mianowicie, że stypendya nie będą udzielane na dwa lata tylko ale na cały czas studyów, oraz że korzystać z nich będą mogli nietylko uczniowie prawa i medycyny. ale i filozofii. Rada przyjmuje wnioski sekcyi i oświadcza się przychylająco do zastrzeżenia wyrażonego w akcie fundacyjnym, że w razie „gdyby fundacya nie została zużyta na stypendya, zarząd i własność stanowiącego ją kapitału przejdzie na gminę miasta Lwowa“.

Ostatni przedmiot porządku dziennego stanowiły wnioski sekcyi II, przedstawione przez radnego dra Ciesielskiego względem oznaczenia emolumentów dla pierwszego wiceprezydenta lub delegata miejskiego na wypadek, gdyby który z nich zastępował w urzędowaniu prezydenta. Już statut miejski przewiduje takie zastępstwo i wspomina że Reprezentacya miejska „oznaczy wynagrodzenie za zastępstwo“ dla powyższych funkcyonaryuszów Sekcya, opierając się na tem, a pragnąc oszczędzić Radzie wznawiania dyskusyi w tym przedmiocie od wypadku do wypadku, który powtarzać się może co roku, przyczem trudno byłoby nie potrącić o osobistości — proponuje, ażeby Rada uchwaliła tę rzecz zasadniczo, t. j. na całe trzechlecie swej kadencyi z góry oznaczyła owe wynagrodzenie, mianowicie w wysokości 50% płacy i dodatku funkcyjnego, jakie pobiera prezydent, które rozumie się byłoby wypłacane w stosunku do czasu urzędowania wiceprezydenta lub delegata. Wynagrodzenie zresztą według wniosku sekcyi należałoby się tym funkcyonaryuszom tylko w razie, gdyby urzędowanie ich trwało nieprzerwanie przynajmniej przez miesiąc. Po niesłychanie długiej i nużącej dyskusyi nad temi wnioskami upadły wszelkie kontroprozycye oponentów i Rada przyjęła w zupełności przedłożenie sekcyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Cło i podatek od nafty.

(§) Na tegorocznej sesyi wpłynął do Rady państwa projekt ustawy ustanawiającej cło od nafty w wysokości 8 zł. w złocie od 100 kilo wagi *brutto* i podatek konsumacyjny od tego artykułu w wysokości 7 zł. od 100 kilo wagi *netto*. Przeciw temu projektowi wystosowały do rządu i Rady państwa przedstawienia i petycye Wydział krajowy, magistrat m. Lwowa, wskutek uchwały rady miejskiej, i lwowska izba handlowo-przemysłowa której elaborat napisany przez sekretarza izby, p. radcę M. Bodyńskiego, ogłoszony został drukiem w języku niemieckim. Pomijamy część polemiczną broszury, bo z tego stanowiska sprawa traktowana będzie w Radzie państwa i wtedy szczegółowo poznamy argumenta przemawiące za projektem rządowym i przeciw niemu. Na razie podnosimy tylko informacyjną część pracy p. Bodyńskiego, która pod tym względem zawiera wiele ciekawych uwag i rzuca wiele światła na stosunki naszego przemysłu naftowego.

Autor w wstępie trafnie podnosi nadzwyczajne znaczenie przemysłu naftowego dla Galicyi. Nad wzrostem i rozwojem tego przemysłu pracować zaczęły w ostatnich czasach bardzo gorliwie wszystkie powołane do tego czynniki, bo na tem polu kraj nasz znaleźć może jedno z najbogatszych źródeł dobrobytu. Wszystko, co utrudnia ten rozwój, zagraża dobrobytowi kraju, a tem samem stanowi klęskę, nad której odwróceniem wszystkie czynniki usilnie pracować powinny. Autor uznaje trudne położenie finansów państwa i konieczność zaradzenia niedoborowi przez podwyższenie istniejących lub nawet ustanowienie nowych podatków, ale dodaje przytem, że uzyskanie chwilowego wzrostu dochodów kosztem nadwerężonej w ten sposób całej gałęzi przemysłu, byłoby tylko illuzyą i musiałoby się wkrótce zemścić na finansach znacznym ubytkiem. Uznając, że nafta jako artykuł konsumcyjny bardzo rozpowszechniony i stosunkowo tani, stanowi dobry przedmiot nowego podatku, który we Francyi istnieje już dawno, petycya izby handlowej zwraca uwagę, że pod tym względem przykład zagranicy nie może być naśladowany. Wobec dobrobytu ludności francuskiej podatek od nafty nie jest tam uciążliwy, gdy tymczasem w Austryi wobec stałego niowego upadku pracy i zarobku, ciężar taki dałby się przykro uczuć ludności ubogiej, zwłaszcza rzomieślnikom.

Objaśniając stosunki konsumcyi petycya izby handlowej utrzymuje, że znaczny wzrost przywozu nafty w latach 1877 i 1878 nie świadczy o równym wzroście konsumcyi. Przyczyną tego wzrostu jest okoliczność, że w drugiej połowie 1877 i pierwszej połowie 1878 spekulanci przekonani byli, iż ówczesny projekt rządowy podwyższający cło od nafty na 8 złr. zostanie przyjęty ze względu na Węgry które bardzo się przy tem upierały. Spekulanci postanowili wyzyskać porę, gdy cło wynosiło jeszcze tylko 1 złr. 50 ct. i sprowadzili do Austryi ogromne zapasy nafty, spodziewając się znacznych zysków, gdy cło wynosić będzie 8 złr. Spekulacya ta nie powiodła się, gdyż cło podwyższone zostało tylko na 3 złr. Ludność wiele zyskała na tym zawodzie spekulantów, bo zapasy towarów znacznie przewyższały potrzebę a ponieważ spekulanci chcieli jaknajprędzej odzyskać wydane kapitały, więc zniżali cenę. Jak znaczne zapasy nagromadzili wtedy spekulanci, wykazują cyfry importu z lat 1876—8. W roku 1876 przywóz nafty białej i brunatnej wynosił tylko 836.381 centnarów metrycznych, w r. 1877 wzrósł na 1,043.611 centnarów a w roku 1878 na 1,050.593 centnarów.

Petycya izby handlowej wykazuje powody, dla których obecne cło od nafty (3 złr.) nie zasłania dostatecznie produktu krajowego wobec amerykańskiego. Przyczyna tego faktu tkwi w exploatacyi i gatunku produktów. Exploatacya w Ameryce jest przy równych innych warunkach wydatniejszą, dzięki właściwościom i częściom składowym produktu. Ponieważ w handlu *en gros* nafta kupowaną jest na wagę a w handlu drobiazgowym na miarę, przeto producent galicyjski znajduje się w położeniu niekorzystnem wobec konkurenta amerykańskiego. Nafta galicyjska bowiem waży więcej niż amerykańska a stosunek w tej mierze tak się przedstawia, że 100 kilo amerykańskiej nafty daje w handlu drobiazgowym 126·5 litrów, gdy tymczasem z 100 kilo nafty galicyjskiej otrzymuje się tylko 121·9 litrów. Z tego stosunku a dalej z faktu, że rafinerya galicyjskiego produktu przedstawia się w rezultacie o 25 prc. niekorzystniej od rafineryi produktu amerykańskiego, wykazuje p. Bodyński cyframi, że cło obecne nie zasłania nafty galicyjskiej wobec konkurencyi amerykańskiej. Taryfy kolejowe także niemało się przyczyniają do tego niekorzystnego stanu rzeczy, gdyż transport centnara metrycznego nafty z Bremy do Wiednia (950 kilometrów) kosztuje 3 złr. 50 cnt. a transport takiej samej ilości z Drohobycza do Wiednia 4 złr. 5·9 centów.

Dalsze wywody petycyi izby handlowej są natury polemicznej i dlatego pomijamy je, zapisując tylko sformułowane w końcu wnioski. Izba handlowa zaleca przedewszystkiem, ażeby ze względu na konsumentów i powodzenie przemysłu naftowego ani cła ponownie nie podwyższano, ani podatku konsumcyjnego nie ustanawiano. Jeżeliby jednak cło musiało być podniesione na 8 złr. od 100 kilo, to w takim razie podatek konsumcyjny od produktu krajowego nie powinien wynosić więcej jak 4 złr. od centnara metrycznego *netto*. W interesie krajowego przemysłu naftowego należy wspierać wszelkie usiłowania podejmowane z inicyatywy Sejmu galicyjskiego około zbadania terenów naftowych za pomocą głębokich wierceń, ułożenia dokładnej geologicznej karty kraju, chemicznej analizy produktów galicyjskich, zakładania górniczych ksiąg gruntowych w okolicach naftowych i uregulowania stosunków górniczo-policyjnych.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan zwiedził przedwczoraj w Pradze teatr narodowy, na którego głównej bramie umieszczono imię Najj. Pana z róż splecione. W przedsionku stały biusty Najj. Państwa i Najd. Cesarzewicza wśród grupy palm. Marszałek krajowy ks. Karol Auersperg powitał Najj. Pana a potem dr. Rieger podziękował za najłaskawsze odwiedziny: „Komitet budowy stara się, aby teatr został otwarty przed przybyciem Najd. Narzeczonej Najd. Cesarzewicza. Pięknie jszym od wszystkich widowisk jest dziś ten widok radosnych tłumów, otaczających Najmiłościwszego Monarchę, który wszystkich kocha i osłania.“ Po tych słowach ozwały się entuzyastyczne okrzyki *slava* i odśpiewano hymn ludowy. Najjaśn. Pan odpowiedział: „Z zadowoleniem widzę, że budowa czeskiego teatru narodowego zbliża się ku końcowi. Ten gmach monumentalny nietylko stanie się godnem siedliskiem czeskiej muzy dramatycznej, lecz nadto przyniesie miastu ozdobę a zaszczyt narodowi, który go wystawił.“ Z teatru udał się Najj. Pan do niemieckiego lyceum dla dziewcząt, gdzie na powitalną mowę dr. Schmeykala odpowiedział najłaskawszem zapewnieniem, że zawsze żywo interesować się będzie wzrostem zakładu. Uczennice wręczyły Najj. Panu piękny bukiet. W ratuszu witała Najj. Pana rada miejska z burmistrzem na czele. Najj. Pan zwiedził ratusz i zapisał Swoje Imię po czesku w księdze pamiątkowej. Tłumy ludności wznosiły ciągłe okrzyki *slava*. O godzinie 5 odbył się obiad dworski. Po obiedzie Najj. Pan udał się do teatru na przedstawienie opery Dworzaka „Wanda“. Gdy Najj. Pan opuszczał teatr cała Praga jaśniała wspaniałą illuminacyą. Niektóre domy oświetlone były elektrycznie a w oknach znajdowały się transparenty z wizerunkami Najj. Państwa. Ulice, któremi przejeżdżał Najj. Pan przepełnione były ludnością, która witała monarchę z zapałem.

Komisya sejmu pruskiego dla zbadania kościelno-politycznej noweli rozpoczęła dnia 2 czerwca w południe swoje prace. Obecnym był minister wyznań Puttkamer z trzema radcami. Oprócz komisyj, która stanęła w komplecie, przysłuchiwało się także obradom 50 deputowanych, którzy nie należą do komisyi. Komisya postanowiła odbyć dwa czytania i nie przystępować do generalnej dyskusyi, lecz natychmiast do specyalnej dyskusyi nad artykułem 1, który mówi o kształceniu księży i upoważnia ministra do oznaczenia wypadków, w których minister wyznań może zrobić wyjątek od postanowień ustaw majowych przy obsadzaniu posad duchownych. Dyskusyę rozpoczął minister wyznań oświadczeniem, że nie będzie przeciwny poprawkom, o ile one nie będą naruszały zasady projektu. Podał on komisyi statystyczne daty nieobsadzonych posad duchownych, z czego się pokazuje, że przeszło tysiąc miejsc wakuje. Liczba młodych księży, którzy po przywróceniu uregulowanych stosunków będą mogli objąć opróżnione posady, nie jest tak wielką. Przy wydaniu ustaw majowych było 231 młodych kleryków, którzy mogli objąć posady. Od tego czasu około 800 młodych ludzi uczęszczało na fakultety teologiczne. Ale wielu z nich ubyło częścią przez śmierć, częścią zaś przez otrzymanie posad zagranicą, częścią też przez przejście do innego zawodu. Deputowany Brül postawił wniosek aby egzamin państwowy zupełnie uchylić, a deputowany baron Zedlitz wniosł do artykuły 1 klauzulę, według której rząd udzielonego mu w artykule 1 pełnomocnictwa do uwalniania od warunków wykształcenia księży, tylko w takim razie będzie mógł użyć, gdy będzie chodziło o ustanawianie duchownych po poprzedniem zawiadomieniu rządu. Energicznie wystąpiło centrum przeciw 3mu ustępowi artykułu 1, według którego rząd może nie przypuszczać do duchownych urzędów takich osób, które odwiedzały zagraniczne zakłady. Nazwano to obostrzeniem ustaw majowych, gdyż według tych ustaw rząd nie posiada takiego pełnomocnictwa. Minister oświadczył, że wniosek Brüla nie jest do przyjęcia, gdyż rząd nie może zrzec się prawa kontroli, o ile duchowni odebrali odpowiednie wykształcenie. Można złagodzić kontrolę, ale nie można jej zupełnie zaniechać. Wnioskowi Zedlitza nie chciał minister się sprzeciwiać, uważa go jednak za niepotrzebny i zbyteczny. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Brüla 15 głosami przeciw 6, tak samo wniosek Zedlitza 11 głosami przeciw 10; ustępy 1 i 3 artykułu 1go przyjęto, odrzucono zaś artykuł 2. W końcu odrzucono cały artykuł pierwszy 13 głosami przeciw 8. Centrum i partya liberalna głosowały przeciw artykułowi.

Telegram zawiadomił nas, że carowa rossyjska wczoraj w południe zakończyła życie. Marya, Maxymiliana, Wilhelmina, Augusta Zofia, córka Ludwika II W. X. Hesskiego i Wilhelminy Badeńskiej, urodzona 8go sierpnia 1824 wyszła za cara Aleksandra II dnia 28 kwietnia 1841, przyjąwszy religię prawosławną, i imię Maryi Aleksandrównej. Ostry i niezdrowy klimat Petersburga podkopał wcześnie zdrowie carowej, ale choroba płucowa przybrała groźne rozmiary dopiero w ciągu roku zeszłego W jesieni wyjechała carowa z porady lekarskiej do Cannes w południowej Francyi, gdzie jednak nie znalazła pożądanego spokoju, albowiem trapiły ją ciągłe wieści o spiskach i zamachach na życie cara. Wśród zimy musiano ją przewieźć napowrót do Petersburga, a od tego czasu życie jej wisiało już tylko na włosku, podtrzymywane sztuką nadwornego lekarza dr. Botkina.

Pester Lloyd potwierdza na podstawie informacyj ze strony kompetentnej, że konferencya ambasadorów zajmować się będzie wyłącznie kwestyą grecką. Odpowiada to intencyom gabinetu wiedeńskiego, który od samego początku pracował nad tem, aby rozwiązanie kwestyj stojących na porządku dziennym odbywało się po kolei i bez niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego. Obawy, aby rozszerzenie debat konferencyi na inne także sprawy oprócz greckiej nie wpłynęło niepomyślnie na przebieg konferencyi, dały powód do zasięgania pod tym względem informacyj u pojedyńczych rządów, i dopiero teraz uzyskaną została gwarancya, że konferencya nie stanie się punktem wyjścia nowych niebezpiecznych deliberacyj nad kwestyą wschodnią. Obecnie można się spodziewać pomyślnego rezultatu obrad nad sprawą grecką, a porozumienie co do programu konferencyi uważać należy za nowy pocieszający dowód, że pokój europejski nie zostanie z żadnej strony lekkomyślnie zakłócony.

Pan Göschen zaraz na wstępie swej misyi w Konstantynopolu doznał wcale nieprzyjemnego *fiasca*. Zamierzał on na powitalnej audyencyi rozwinąć wobec sułtana program swego rządu, ale padyszach oświadczył, że nie przyjmie ambasadora, póki nie przedłoży mu na piśmie swej przemowy. Sułtan ma niewątpliwie prawo żądać tego, a tak p. Göschen będzie musiał rad nie rad poddać cenzurze swoje przemówienie i oczywiście złagodzić je znaczenie. Że *fiasco* tego rodzaju przyczynić się tylko może do zwiększenia buty tureckiej, to samo się rozumie. Jakoż skutki wnet się okazały. Dnia 26 b. m. odbyła się w Konstantynopolu wielka rada ulemów, której przedłożono dwa ważne pytania: 1) czy Weli Mehemet, morderca rossyjskiego podpułkownika Kumerana ma być straconym; 2) czy można zgodzić się na europejską interwencyę w wewnętrzne sprawy państwa tureckiego. Na oba

pytania dali ulemowie negatywną odpowiedź. Szeik ul Islam wzbrania się podpisać *fetwy* pozwalającej na stracenie Weli Mehemeta, a W. Wezyr i ministrowie przygotowują się do oporu przeciw żądaniom europejskim i podsycają w tym celu fanatyzm ludności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 czerwca. *Polit. Corr.* donosi: W pierwszych czterech miesiącach b. r. wpłynęło bezpośrednich podatków 29,163.000 *zł.* (262.000 więcej niż w tym samym okresie poprzedniego roku). Pośrednie opłaty przyniosły czystego dochodu 53,242.000 *zł.* (mniej o 141.700 *zł.* niż w roku poprzednim). Ogólny dochód skarbu jest o milion wyższy niż w poprzednim roku. Korzystny rezultat wydały: tytoń, opłaty od aktów prawnych, podatek od wina, mięsa i cukru. Natomiast zmniejszył się dochód z podatku od wódki w skutek niepomyślnego zbioru ziemiaków. Koszta produkcyi i poboru wzrosły o 2·4 miliona, gdyż obfity zbiór tytoniu spowodował zakupienie większej ilości liścia krajowego, do czego rząd jest obowiązany. Na austryackich granicach wpłynęło do końca kwietnia o 3·8 miliona więcej z cła, gdy tymczasem podatek konsumcyjny i restytucye wymagały tylko o 673.150 *zł.* większego wydatku.

Paryż, 3 czerwca. Rochefort otrzymał w pojedynku pchnięcie w brzuch. Rana jest ciężka. Koechlin nie jest ranny.

Monachium, 3 czerwca. Król udzielił posłowi Rudhartowi w Berlinie 2-miesięczny urlop.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z Konstantynopola donoszą do *Deutsche Ztg.*, że sułtan nie chciał wysłuchać przemówienia powitalnego ambasadora angielskiego Göschena w skutek przedstawień Mahmuda Neddina i Osmana baszów. Mahmud oświadczył sułtanowi, że ręczy za to głową swoją, iż strzeżenie sułtańskiej powagi wobec angielskiego posła znajdzie aprobacyę u niejednego mocarstwa, a Osman basza złożył z siebie wszelką odpowiedzialność za zachowanie się armii, jeżeli niepokojące wieści o upokorzeniu sułtana przez ambasadora Anglii nie zostaną jak najspieszniej odparte.

Praga, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan odmówił przyjęcia deputacyi prezesów czeskich reprezentacyj powiatowych, którzy zamierzali przedłożyć petycyę w sprawie radykalnego przeprowadzenia reformy językowej w urzędach.

Praga, 4 czerwca. W skutek śmierci cesarzowej rossyjskiej Najj. Pan nie będzie na przedstawieniu galowem w niemieckim teatrze. Najj. Pan objawił burmistrzowi życzenie, aby serenada i pochód z pochodniami zostały zaniechane.

Berlin, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kościelnej przyjęto artykuł drugi przedłożenia kościelnego 11 głosami (konserwatystów i członków centrum) przeciw 10. Po żywej rozprawie nad art. 3 i 4 komisya odroczyła swoje obrady. Losy przedłożenia nie dadzą się dotąd wcale przewidzieć.

Ks. Gorezakow przyjmowany był przez ks. Bismarcka. Spotkaniu obu kanclerzy nie przypisują tu żadnego znaczenia politycznego.

Paryż, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Według informacyi *Temps* konferencya reprezentantów mocarstw traktatowych w Berlinie zgromadzi się w drugiej połowie czerwca pod przewodnictwem ks. Hohenlohe i zajmie się wyłącznie tylko kwestyą grecką.

Paryż, 4 czerwca. Komisya Izby, której poruczono sprawę księcia Paduy, odrzuciła żądanie prokuratora, który domagał się zezwolenia na kroki sądowe przeciw temu deputowanemu. Minister Ferry wniósł w senacie projekt ustawy znoszącej *litterae obedientiae*.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1880, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 179·70, Węg. akcye kredyt. 261·75, Akcye anglo-austr. 130·20, Akcye banku Union 106·20, Akcye kolei Karola Ludwika 264·25, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 85·50, Akcye kolei Alfeld 157·—, Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 164·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 88·—, Galic. oblig. indemn. 97·60, Losy z r. 1864 170·50, Akcye kelei siedmogrodzkiej 107·45, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·77, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 129·25, Rubel papierowy 1·25·—, Wiedeńskie losy 118·80 Węgierskie losy 111·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 108·07. Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 czerwca 1880, godzina 4 minut. 15. Akcye kredytowe —·—. Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 4 czerwca 1880, godz. 10 m. 35, Akcye kredytowe 276·10, Anglo-austr. 132·60, Akcye banku Union 107·40, Kolej Kar. Ludw. 265·50, Południowa 86·50, Napoleonsdor 9·36—, Rubel papierowy 1·25—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie dobre.

Telegramy zbożowe z d. 3 czerwca. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 13.50 zł., żyto 10·70 do 11·10 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·25 do 10·30 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 219·—, żyto —·—, spiritus loco 64·90, olej rzepakowy 55·40. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·50, olej rzepakowy 78·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4 czerwca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 731·83mm. Psychrometr suchy + 18·3°C. Psychrometr wilgotny + 15·5°C. Prężność pary 11·4mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 3. Wiatr S2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 14·6°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 756·13mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 czerwca 1880

Hotel George'a

Pp. E br. Hohendorff z Byszowa. K. Horodyski z Tłustenka. K. Radwański z Zegestowa.

Hotel Angielski

Pp. Dr. K. Kostheim z Rzeszowa. Wł. Bereżecki z Wołynia. R. Jastrzębski z Stanisławowa. C. Łekczyński z Remenowa E Paszkudzki z Horodłowic. S. Skrzyński z Rzeszowa. A. Szymanowski z Spasowa.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Derewojed z Podola ros. J. Torosiewicz z Połtwy.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Mniszech ze Skwarzawy. W. hr. Cettner z Podkamienia. W. Pauli z Czerniowiec. A. Moller z Gródka. J. Stankiewicz z Gródka. J. Urbański z Dobroszyna. Henryk Taubenwurzel z Warszawy.

Hotel Narodowy.

Pp. L. Stasiow z Trembowli. K. Tauche z Wiednia. K. Kahane z Dubna. D. Zeltner z Dubna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Romer do Sanoka. M. bar. Mustatza do Sadogóry. Dr. E. Weinstein do Brodów. W. Bogdański do Żurawicy. W. Kruszewski do Chorobrowa. S. Leszczyński do Zabłocia. K. Treter do Podlipiec. S. Zawłkiewicz do Łackiej woli.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny; o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 3 : w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 czerwca 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	262	50	265	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	163	50	166	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	297		301	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	245	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	70	97	70
" " " 4 pr. w. a.	90	40	91	40
" " " 5 pr. okresowe	96	70	97	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	104	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	50	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
" " Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	60	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	68
" " papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	57	60	58	40
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 maja 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.50	72.65
luty-sierpień	72.50	72.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.—	73.15
kwiecień-październik	73.—	73.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122.75
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.75	130.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	131 —	131.50
" " 1864 po 100 zł.	171 —	172.—
" " 1864 po 50 zł.	170 —	171. -
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.40	88.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.—	97.—
Galicyi	97.80	98.10
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	93 —	93.50
Węgier	94.50	94.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.50	133.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	275.—	275.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	833 —	834 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	65.50	66.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	570.—	572 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł.	187.75	188.15
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2455.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	264.50	265.
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.25	165.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk	274.75	275.25
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	85.50	86.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135.25	135.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	118.—	118.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99 —	100.—
" " " w 20 l. 7 pr.	103.75	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
" " " po 5 proct.	97.—	97.50
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.—	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.60	104.
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101.95	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	96.40	96.60
" Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.25	88.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	85.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	106.—	106.50
" " " II. emisyi	104.—	104.50
" " " III. "	102.90	103.20
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	89.80	90.30
z r. 1867	95.50	96.—
z r. 1868	90.—	90.50
z r. 1872	88.40	88.70
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.—	86.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	107.50	107.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.75	16.25
Losy miasta Krakowa	20.50	21
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.10	17.30
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
" " po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.60	117.70
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.	5.54 —
" pełnej wagi	5.52 —	5.53.—
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.50	9.37 —
Rossyjski imperyał	9.63 —	9.65 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 3 czerwca 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
" " " w srebrze	73	30
Renta w złocie	88	80
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
" " kredytowego	273	80
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	365
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	80

(3845 1—3) L. 9893.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wys. król. węgierskiego ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu zakazaną została przesyłka szczepów winnych z korzeniami i bez korzeni jakoteż w ogóle wszelkich części składowych macic winnych wyjąwszy nie pochodzących z okolic zarażonych i winogron nie opakowanych w winne liście tak na obszarze krajów korony węgierskiej jakoteż w obrocie z krajami w Radzie państwa reprezentowanemi i z zagranicą.

C. k. urzędy pocztowe otrzymały polecenie posyłki takie nie przyjmować, zaś z zagranicy pochodzące na miejsce nadania zwracać.

Co się ninejszem w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu z dnia 8 maja b. r. l. 12937 do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 25 maja 1880.

Kundmachung

Zl. 9893. Nach einer Mittheilung des königl. ungarischen Ministeriums für Ackerbau, Industrie und Handel wurde die Beförderung von Weinreben mit oder ohne Wurzeln so wie überhaupt von allen Bestandtheilen des Weinstockes mit Ausnahme der aus nicht infizirten Gegenden herrührenden und nicht in Weinlaub verpackten Trauben sowohl auf dem Gebiete der Länder der ungarischen Krone, als auch im Verkehre mit dem dießseitigen Postgebiete und dem Auslande verboten.

Die k. k. Postämter wurden angewiesen derlei Sendungen bei der Aufgabe zurückzuweisen und wenn sie bei der Durchfuhr aus dem Auslande vorkommen sollten, in das Ausland zurückzuschicken.

Was hiemit in folge h. k. k. Handels-Ministertal-Verordnung vom 8 Mai 1880 Z. 12937 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 25 Mai 1880.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 9893. Ведля заявленія високого кор. оугорского мѣнѣстерства земледѣлія, промислу и торговлѣ запрещенною естъ пересылки щепôвъ виноградныхъ зъ кореньми и безъ кореней и даже кровціе всякого рида частей складовихъ матиць виноградныхъ зъ изъятіемъ неноходящихъ, въ виноградное листя не лишень на обшарѣ краѣвъ корони оугорской але такожъ въ оборотѣ зъ краями и зъ заграницею.

Ц. к. оурядамъ почтовымъ наказано естъ пересилки такого рода не принимати, а зъ заграницѣ походящіи на мѣстце наданія звернути.

Що нинѣшнимъ ведля роспоряженія високого ц. к. министерства торговлѣ въ Вѣднѣ зъ дня 8 мая с. г. ч. 12937 до общой вѣдомости подаетса.

Львôвъ дня 25 мая 18[illegible].

(3888) **Obwieszczenie.**

L. 629 Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Kulikowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 6 czerwca 1880 aż do dnia 13 czerwca 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Zeldec leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 14 czerwca 1880 o godzinie 10tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna. Lwów dnia 3 czerwca 1880.

(3864 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 530. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Wernera przeciwko Stanisławowi Dąbrowskiemu i Maryannie Dąbrowskiej w kwocie 420 zł. z większej Sy. 600 zł. pochodzącej z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 282/48 w Bukowsku położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 17go czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1880 zawsze o godz. 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania wynosi 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta wyżej lub za cenę szacunkową, na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej, wszystkim na tej realności zabezpieczonym długom wyrównającej kwoty.

Do ułożenia mniej uciążliwych warunków wyznacza się równocześnie termin na dzień 19 sierpnia 1880 o godz 3 po południu.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania tej realności, tudzież warunki wolno każdemu chęć kupienia mającemu przejrzeć.

Bukowsko 15 kwietnia 1880.

(3865 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3041. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie w imieniu Wysokiego Skarbu celem ściągnięcia kosztów karnych 64 zł. 48 ct. w. a. 9 zł. 64 ct a. w. kosztów egzekucyjnych 5 zł. 92 ct. 4 zł. 96 ct. i podania tego w kwocie 8 zł. 56 ct. przyznanych przymusowa sprzedaż realności egzekuta Hersza Zahustechera w Kozłowie pod Nr. d. 184. rep. 185 już zastawnie opisanych i oszacowanych w terminach dnia 15 czerwca, 15 lipca i 16 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie w drodze publicznej licytacyi sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 130 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 13 zł. w. a. a reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach tu w c. k. sądzie przejrzaną.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa dnia 16 maja 1880.

(3866 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 880. W dniach 17 czerwca, 17 lipca i 12 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa przedaż posiadłości pod l. 127 i 109 w Domaszowie i Sałaszach położonej Sendera Flachsa własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na zaspokojenie kosztów karnych wysokiemu skarbowi w kwocie 151 zł. 12 kr. w. a. z pn. przypadających.

Cena wywołania wynosi 540 zł. a wadyum 54 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 2 marca 1880.

(3869 1—3) **Edykt.**

L. 4509. W Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym odbędzie się dnia 9 lipca, 9 sierpnia i 10 września 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana, w celu zaspokojenia dwóch rat c. k. uprzyw. banku hipotecznego galicyjskiego we Lwowie po 113 zł. 40 ct. i kwoty 1591 zł. 8 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności Izaka Jakóba dw. im Steingmana pod l. k. 521 w Kołomyi za cenę wywołania 4200 zł. lub wyżej takowej. Wadyum przez licytujących w gotówce lub w papierach wartościowych do lokowania kapitału pupilarnego przydatnych, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi kwotę 420 zł. w. a.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z kupionej realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie, że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż Banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż Banku przyzwolenie Banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanej realności uzyskał.

Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej, lub przez tenże Bank przy hipotece licytowanej realności pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno w registraturze przejrzeć.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 marca 1880 jako po dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo zastawu na sprzedać się mającej realność i nabyli jakoteż owych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały doręczonemi być nie mogły, ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Rascha.

Kołomyja 6 maja 1880.

(3817 1—3) **Edykt.**

L. 2231. C. k. sąd obwodowy zawiadamia Fischla Kürera, że przeciw niemu gmina miasta Piwniczny jako właścicielka dóbr Wojtostwo Piwniczna tudzież Grzegorz Tomasz 2im. Ortyński właściciel dóbr Kokuszki pod dniem 18 kwietnia b. r. l. 2231 wnieśli pozew o uznanie wierzytelności 100 zł. z pn. za spłaconą i orzeczenie, iż ze stanu biernego dóbr Wojtostwo Piwniczna z folwarkiem Majerz, tudzież dóbr Kokuszki suma ta z przynal. extabulowaną być ma; w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania tegoż ustanowiono kuratorem tutejszego adw. Dra. Zielińskiego z substytucyą adw. Dra. Jarosza, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem pozwanemu, aby w wyż wyrażonym czasie obronę wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, lub innych środków do swej obrony użył, gdyż wrazie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz 24 kwietnia 1880.

(3870 1—3) **Edikt.**

Zl. 4716. Das k. k. städt. dlg. Bez. Gericht in Kolomea macht bekannt, daß Anton Fritsche gegen Eduard Fritsche zwei Klagen, de praes. 15 April 1880 z. Zl. 4716 und 4717, wegen Zahlung von 87 fl. 50 kr. und 83 fl. 33⅓ kr. ö. W. überreicht hat, zu deren summar Verhandlung der Termin auf den 15 Juni 1880 um 9 Uhr V. M. bestimmt ist.

Nachdem der Aufenthald des Geklagten Eduar Fritsche nicht bekannt ist, wird für denselben der hiesige Landesadvokat Hr. Dr. Maramorosz zum Curator ad actum bestimmt und Geglagter aufgefordert, sich in Betreff seiner Vertheidignng mit dem Curator zu verständigen, oder einem andern Bevollmächtigten dem Gerichte zeitgemäß vorzustelleu, als sonsten er sich selbst die aus der Unterlassung ergebenden schädlichen Folgen wird zuschreiben müssen.

Kolomea den 42 April 1880.

(3831 1—3) **Edykt.**

L. 8810. W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Daty w kwocie 100 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż kawałka gruntu z realności pod Nr. 116 w Tyczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Antoniego i Rozalii Rząsów własnej w dniach 19 lipca, 23 sierpnia i 23 września 1880 każdym razem o 9 godz. rano.

Cena wywołania 80 zł. wadyum 8 zlr. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 22 stycznia 1880.

(3656 2—3) **Edykt.**

L. 2105. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, iż dnia 28 kwietnia 1880 zmarł w Jazłowcu rz. kat. deficyent ks. Ignacy Kulczycki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy ale sądowi niewiadomo, czyli i komu jakie prawa do jego spadku przysługują, więc wzywa się wszytkich tych, którymby do spadku po śp. ks. Ignacym Kulczyckim z jakiegokolwiekbądź tytułu prawa przysługiwały, by takowe najdalej do 1 roku od daty edyktu licząc w tutejszym sądzie wywiedli i deklaracye do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek tylko z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł do onego wywiodą byłby pertraktowany i im w miarę ich praw zostałby przyznany, zaś pozostała część spadku, lub gdyby nikt praw swoich nie wywiódł cały spadek jako bezdziedziczny wysokiemu skarbowi oddanyby został.

Jazłowiec dnia 10 maja 1880.

(3872) **Ogłoszenie.**

L. 4070. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Bykowce z dniem 7 czerwca 1880 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stósowne uzna.

Sanok dnia 30 maja 1880.

(3881) **Ogłoszenie.**

L. 550. Dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminach katastralnych Krzewica, Rzeczyca, Wierzbica i Zaborze w powiecie sądowym Uhnowskim, rozpoczną się w pierwszej dnia 16 czerwca 1880, w drugiej dnia 17 czerwca 1880, w trzeciej dnia 23 czerwca 1880, w czwartej dnia 28 czerwca 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowe uzna.

Lwów dnia 1 czerwca. 1880

(3882) **Ogłoszenie.**

L. 721. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Żyrawka powiatu sądowego Winnickiego rozpoczną się dnia 8 czerwca 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 1 czerwca 1880.

(3887) **Obwieszczenie.**

L. 520. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Żółkiewskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 6 czerwca 1880 aż do dnia 13 czerwca 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Majdan i Biesiadów leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 14 czerwca 1880 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 3 czerwca 1880.

(3836 3—3) **Ogłoszenie.**

L 25175. W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego dla konserwacyi poniżej wymienionych przestrzeni gościńców państwowych w okręgu budowniczym złoczowskim w latach 1881, 1882 i 1883 przeprowadzoną będzie na dniu 24 czerwca 1880 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Złoczowie licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Na rok 1881 potrzeba:

a) dla przestrzeni traktu brodzkiego, od 41go do włącznie 46go kilometru 1200 m. sz. tylko dowozu, roztłuczenia i ustawienia w pryzmy kamienia już wydobytego w kamieniołomie dworskim Wołochy, w cenie fiskalnej 5057 zł. 25 ct.

b) ewentualnie dla powyższej przestrzeni, 1200 m. sz. kamienia z kamieniołomu w Boratynie, wraz z wydobyciem, dowozem, roztłuczeniem i ustawieniem w pryzmy, w cenie fiskalnej 6505 zł. 25 ct.

c) dla przestrzeni traktu brodzkiego od 21 do włącznie 39 kilometru 1472 m. sz. kamienia z oznaczonych szczegółowo kamieniołomów wraz z wydobyciem, dowozem itd. w cenie fiskalnej 5260 zł. 52 ct.

d) dla przestrzeni traktu podolskiego od 76go do włącznie 113 kilometra 2710 m. sz. kamienia z oznaczonych łomów wraz z wydobyciem, dowozem i td. w cenie fiskalnej 7597 zł. 23 ct.

Warunki ogólne i szczegółowe dostawy tej dotyczące, wyłożone będą do przeglądu w c. k. starostwie w Złoczowie, gdzie też opieczętowane oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone w markę templową na 50 ct. i w wadyum 5 prc. z ofiarowanej kwoty wynoszące, wniesione być winny.

Oferty spóźnione lub niezawierające przepisanego wadyum nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 maja 1880.

(3792 3—3) **Edykt.**

L 8594. Krakowski sąd krajowy zawiadamia, iż w sprawie Franciszka Niemczewskiego przeciw Konstancyi Sobolewskiej o 4355 zł odbędzie się w dwóch terminach 21 czerwca i 2 sierpnia 1880 o 10 rano w sądzie tut. egzekucyjna licytacya ⅕ części dóbr Babice przy Oświęcimiu Konstancyi Sobolewskiej własnej pod następującemi warunkami:

Część ta dóbr Babice sprzedaną zostanie niepodzielnie bez ewikcyi.

Cena szacunkowa 6627 zł. stanowi cenę wywołania.

W powyższych terminach ⅕ część dóbr Babice tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie.

Gdyby na tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznaczony zostaje termin na 9go sierpnia 1880 godz. 10 rano do ułożenia lżejszych warunków licytacyi.

Wadyum wynosi 670 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych do służenia za kaucyą kwalifikowanych.

Resztę warunków akt opisania i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O czem strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, niewiadomi tudzież którzy po 8 listopada 1879 prawo rzeczowe na dobrach Babice uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze uchwały doręczone być nie mogły przez kuratora adwokata Ichheisera zawiadomienie otrzymują.

Kraków 23 kwietnia 1880.

(3731 3—3) **Edykt.**

L. 4653. C. k. Sąd powiatowy Stryjski ogłasza, że na zaspokojenie sumy 105 zł. z pn. odbędzie sie na rzecz Herscha Pickholza publiczna sprzedaż realności pod l. 161 w Siemiginowie Tekli Kotyk własnej, w dwóch terminach mianowicie 1go lipca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano. Cena wywołania 217 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 22 kwietnia 1880.

(3832 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 1837. Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist vom Beginne des S. J. 1879/80 an ein Stipendium jährl. 128 fl. au arme jüdische Studenten zu ertheilen.

Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem Stifter verwandt oder in Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um dieses Stipendium, haben nebst dem Geburtsscheine und dem Dürftigkeitszeugnisse auch die Studienzeugnisse der beiden letzten Semester beizubringen, und wenn sie die Betheiligung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch Barrach resp. dem Vater desselben Chaim Barrach mittelst eines mit den Original-Geburtsscheinen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuche, welche übrigens nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armuthszeugnisse instruirt sind, sind bis 7 Juni 1880 bei der k. k. ndö. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. ndö. Statthalterei.

Wien den 20 Mai 1880.

(3834 3—3) **Edikt.** Zl. 3948.

Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte S. II. in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der ersiegten Forderung per 22 fl. sammt 6 prc. Zinsen vom 1 Juli 1872 und den Gerichtskosten per. 3 fl. 8 kr., 8 fl. 20 kr., 1 fl. 14 kr., 8 fl. 97 kr., 3 fl. 53 kr. und 3 fl. 50 kr. die executive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden in Kemenów sub. C. N. 16 gelegenen im Protocolle vom 12ten Feber 1875. Zl. 7092, pfandweise beschriebenen Realität, zu Gunsten des Bittstellers Salamon Rossler wider Lesko Jaremko bewilligt, und zur Vornahme dieser Feilbiethung drei Terminen, nähmlich: am 5ten Juli, 9 August und am 13 September 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts in B. N. 6 unter nachstehenden Bedingungen angeordnet.

1. Als Ausrufspreis wird der Betrag von 465 fl. bestimmt.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation der betreffenden Veräußerungs-Kommission das mit 10 prc. des Schätzungswerthes bemessene Vadium im Betrage von 46 fl. 50 kr. ö. W. im Baarem einzuhändigen.

3) Auf den ersten zwei Terminen wird die oberwähnte Realität nur im Schätzungspreise oder über denselben veräußert, dagegen am dritten Termine auch unter demselben.

Die naheren Bedingungen so wie das Protocoll der pfandweisen Beschreibung der zu veräußernden Realität so wie auch das Schätzungsprotocoll, können in der h. g. Registratur von den Interessenten eingesehen werden.

Lemberg am 9 April 1880.

(3237 3—3) **Edikt.**

Zl. 8267. Das k. k. Bezirksgericht in Ropczyce gibt hiemit bekannt, das Pinkas Schönfeld wider Leib. Rifke, Sprinze und Feige Frühmann wegen Ausstellung und Uebergabe einer löschungsfähigen Quittung betreff der ob der Realität sub. Nr. 91 zu Ropczyce intabulirten Rechte unter dem 1 September 1879, Zl. 6091 eine Klage ausgetragen habe, worüber der Termin zur mündlichen Verhandlung auf dem 22 Juni 1880 um 9 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthalt der Belangten unbekannt ist, so wurde für dieselben Hrr Karl Kessler zum Curator ad actum ernannt, und werden die Belangten aufgefordert, an dem bestimmten Termine entweder persöhnlich zu erscheinen, oder dem bestellten Kurator ihre Behelfe mitzutheilen, falls sie nicht einen andern Sachwalter erwahlen, widrigenfalls sie sich selbst die nachteiligen Folgen zuzuschreiben haben werden.

Ropczyce 30 März 1880.

(3653 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4426. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Włodzimierz Lewicki przeciw masie Jerzego Warszyckiego względnie jego niewiadomym z nazwiska życia i miejsca pobytu sukcesorom i prawonabywcom o uznanie pretensyi w kwocie 405 zł. 28 ct. m. k. za zgasłą i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Lichwin „Dwór górny" z dnia 3 listopada 1831 l. 7873 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego postępowanie pisemne w tym sporze zarządził i 90 dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczył.

Ponieważ pobyt zapozwanej masy Jerzego Warszyckiego względnie jego niewiadomym z nazwiska życia i miejsca pobytu sukcesorom i prawonabycom jest niewiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej masy tutejszego adwokata dr. Adolfa Ringelheima z substytucyą adwokata dr. Piotra Forysta na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwaną masę a względnie jego niewiadomych sukcesorów i prawonabywców ażeby w przeznaczonym czasie albo sami obronę wieśli, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 8 kwietnia 1880.

(3786 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6691. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż jednocześnie zamianował Jana Wysockiego, kandydata notaryalnego, zastępcą c. k. notaryusza Apolinarego Przyłęckiego w Jaśle na czas udzielonego temuż urlopu z dniem 28 maja 1880 rozpocząć się mającego.

W Tarnowie 20 maja 1880.

(3837 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 26054. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na trakt krakowski w Myślenickim obrębie budowniczym, odbędzie się dnia 24 czerwca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Myślenicach licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Suma fiskalna tych robót wynosi 351 złr. 78 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w rzeczonem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty, należycie ostemplowane, zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko liczbami, ale też i literami, przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub też spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 maja 1880.

(3787 3—3) **Edykt.**

L. 2598. W dniach 2 sierpnia 1go września i 28go września 1880 o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie licytacya realnosci Pawła Ciupki własnej pod l. k. 22 w Rakobutach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 500 zł na rzecz Hersza Chelmana.

Cena wywołania 600 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk dnia 30 kwietnia 1880.

(3800 3—3) L. 12081.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniach 24 czerwca, 22 lipca i 19 sierpnia 1880 o 11 godz. przed południem odbędzie się w tut. sądzie w B. 4 egzekucyjna licytacya realności l. l. tab. 475/kons. 639, tab. 474/kons. 638 i 2/3 części realności l. tab. 473/kons. 637 w Brodach położonych Dawida Rubel własnych, celem ściągnięcia pretensyi galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4554 zł. 92 ct. z pn. Realności te niżej ceny wywołania 11500 zł. w. a. sprzedane nie będą. Wadyum 1150 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.

W razie niemożności sprzedania ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 10 września 1880 na 10 godz. przed południem z oznajmieniem, że niestający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stających przystępujący uważani będą.

Niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Rubel zastępuje tutejszy adw. Dr. Wilhelm Ornstein jako kurator ad actum., zaś dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 października 1877 do hipoteki powyższych realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być wcześnie doręczone, ustanawia się kuratorem ad actum tutej. adw. Dr. Edwarda Weissteina.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 24 marca 1880.

(3814 3—3) L. 678.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. rada szkolna ogręgowa ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady nauczycielskie w Tarnowskiej szkole wydziałowej żeńskiej a mianowicie:

a) na posadę dyrektora z płacą roczną 800 zł. i 200 zł za kierownictwo oraz bezpłatnem pomieszkaniem.
b) na posadę starszej nauczycielki do przedmiotów grupy I. z płacą roczną 800 zł.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o tę posadę mają przed upływem 15 lipca b. r. wnieść swoje podania za pośrednictwem swych przełożonych i tych c. k. Rad szkolnych okręgowych, pod których zostają zwierzchnictwem, zaopatrzone w wymagane odnośnymi przepisami dokumenta służbowe do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnowie dnia 30 maja 1880.

(3772 3—3) **Edykt.**

L. 1533. C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Madeja, że na dniu 1 marca 1880 l. 1533 wniosła Marya z Madejów Morawska do sądu tutejszego prośbę o uznanie go za umarłego.

Wzywa się zatem tegoż Michała Madeja, aby w ciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym albo sam w tutejszym sądzie się stawił, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sąd tutejszy zawiadomił, inaczej bowiem za umarłego uznany zostanie.

Kuratorem ustanowiono adwokata Dr. Flakowicza w Gródku.

Gródek dnia 12 marca 1880.

(3843 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 337. Celem dalszego obsadzenia prowizorycznych posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady przy szkołach etatowych.

1. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Ropczycach jedna posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł.

2. Przy szkole 4 klasowej w Dębicy a) posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. b) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

3. Przy szkole 3 klasowej w Sędziszowie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

4. Przy szkołach jednoklasowych w Chechlach, Małej, Zawadzie z płacą po 300 zł.

5. Przy szkole w Ociece z płacą 296 zł. 4 morgi pola.

6. Przy szkole w Paszczynie z płacą 270 zł. 6 korcy żyta i 2 korce jęczmienia.

7. Przy szkole filialnej w Brzeznicy z płacą roczną 250 zł.

W powiecie Kolbuszowskim.

1. Przy szkole 2 klasowej w Ranizowie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 zł.

2. Przy szkołach jednoklasowych w Cmolasie, Niwiskach, Trzęsówce i Widełce z płacą roczną 300 zł.

3. Przy szkole filialnej w Ostrowie tuszowskim z płacą roczną 250 zł.

Kyndydaci ubiegający się o którąkolwiek z wymienionych posad mają podania należycie cstemplowane i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a przedewszystkiem w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby i pobranej płacy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 30 czerwca b. r.

Podania później wniesione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Ropczycach dnia 18 maja 1880.

(3724 3—3) **Edykt.**

L. 3795. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza w zimie r. 1879 zagubionego losu pożyczki loteryjnej kr. miasta Stanisławowa Nr. 8328 na 20 zł. opiewającego, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie się zgłosił i swoje zarzuty przeciw prawnej amortyzacyi tego losu wniósł, ile inaczej takowy za nieważny uznanym będzie.

Stanisławów 10 kwietnia 1880.

(3827 3—3 **Edykt.**

L. 2302. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn przez Berla Mischla od Józefa Gołąb wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 czerwca, 29 lipca i 2 września 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 13 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1925 zł zakład wynosi 193 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 2 września 1880 o godzinie 3 popołudniu

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 stycznia 1880 uzyskali, dalej dla masy spadkowej po Karolinie Heiler względnie dla nieznanych co do życia imion i miejsca pobytu spadkobierców tejże jako wierzycieli hipotecznych, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej regitsraturze.

Szczerzec 30 kwietnia 1880.

(3826 3—3) **Edykt.**

L. 1936. Wzywa się byłego ogrodnika dworskiego w Nadwórnej Józefa Zelisko, ażeby w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie się stawił, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sąd zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie za umarłego sądownie uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 12 maja 1880.

(3808 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1679. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 73 subrep. 38 w Załokciu położonej, dłużnika Hrynia Fajtas własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 czerwca, 9 lipca i 23 lipca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 22 maja 1880.

(3809 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1680. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 15 subrep. 15 w Smólny położonej, dłużników Jurka Kliszcz i Oleny z Harasymów Kliszcz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 czerwca, 9 lipca i 23 lipca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 23 maja 1880.

(3835 3—3) **Edykt.**

L. 6254. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Antyma i Jewki Petruszów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która pod l. k. 15 w gminie katastralnej Ożomla i w obrębie tej gminy podatkowej w powiecie sądowym i podatkowym Jaworowskim leży, 13 morgów i 1393 sążni kw. w przestrzeni obejmuje i z parcel budowlanych pod l. k. 154, 155, 156 i 159 tudzież z parcel gruntowych pod l. kat. 237, 238, 239, 240, 241, 242, 1368, 1410, 1433, 1469, 1487, 1518, 1874, 1875, 1876, 1877, 1920, 1936, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2840, 2841, 2885, 3049, 3050, 3573, 3574, 3575, 3576, 3577, 3578, 4503, 4672, 4694, 4736, 4737, 4738, 4739, 4821, 4870, 4871, i 4944 nakoniec z budynków mieszkalnych i gospodarskich składa się, c. k. Sąd powiatowy w Jaworowie wygotował projekt, otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lipca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się że od dnia 1 lipca 1880 począwszy, nowe prawa własności, czy zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Jaworowie swoje oznajmienie do dnia 1 września 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 27 kwietnia 1880.

(3655 2—3) **Edykt.**

L. 1931. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 20 lipca, 10 sierpnia i 24 sierpnia 1880, każdym razem o 10tej rano, przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności Onufrego Struka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, położonej pod l. 74 a sub. rep. 126 w Ostawach białych, celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn. na rzecz Altera Gugiga pod następującymi warunkami.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. w. a.

Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 prc. sumy wywołanej to jest 30 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Delatyn 1 maja 1880.

(3747 2—3) **Edykt.**

L. 12972 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na dniu 5 lipca 1880 o godz. 10 rano przedsięweźmie w budynku tutejszo sądowym na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy Markusa Schneidera egzekucyjną sprzedaż realności Jakóba i Anny małż. Szurków własnej obecnie po zaprowadzeniu ksiąg gruntowych wykazem hipotecznym l. 91 ks. gł. tom. I. dla gminy kat. Myślachowiec objętej, przez relicytacyę i że na terminie tym realność ta za cenę niższą nawet od ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 890 zł.

Wadyum 89 zł. w.

Warunki licytacyjne są te same, które już ts. rezolucyą z dnia 25go marca 1875 l. 14186 ustanowione zostały z tem dołożeniem, że o stanie tabularnym realności wspomnionej wolno każdemu przekonać się z księgi gruntowej lub wyciągu tabularnego przy aktach w tutejszym sądzie znajdującego się, zaś o przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań na gruncie gdyż realność ta sprzedana zostanie ryczałtowo.

O czem wierzyciele, któryżby po dniu 28 listopada 1878 do księgi gruntowej sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby z jakiegokolwiek powodu ts. rezolucya z dnia 4 lutego 1880 l. 12972 relicytacyę realności tej dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt do rąk ustanowionego dla nich w osobie adw. Dr. Grudzińskiego w Chrzanowie kuratora zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów 4 lutego 1880.

(3789 2—3) **Edykt.**

L. 50. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże odbędzie się dnia 20 lipca, 24 sierpnia i 24 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności w Dynowie pod l. k. 75 położonej na imię spadkobierców Samuela Arie Reicha tudzież realności pod l. k. 5 i placu pod l. k. 71 w Dynowie dotychczas na imię Samuela Arie Reicha intabulowanych na zaspokojenie wierzytelności Maryi Someczko w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 10200 zł.

Wadyum 1020 zł. w. a. z pn.

Jeżeliby te realności na powyższych trzech terminach sprzedane nie zostały natenczas ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 28 września 1880 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele stawić się mają.

Wykaz hipoteczny akt oceniania i resztę warunków licytacyjnych można w tut. sąd. registraturze, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie przejrzeć.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 listopada 1879, jako dniu wystawienia wykazu hipotecznego na hipotekę wspomnionych realności prawa rzeczowe nabyli, jakoteż wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya i wszelkich dalsze do tej licytacyi się odnoszące rezolucye przed terminem, lub wcale doręczone nie zostały na ręce kuratora p. Izraela Schreiera i niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy.

Dubiecko dnia 25 kwietnia 1880.

(3732 2—3) **Edykt.**

L. 4190 C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ś. p. Kazimierza Rotkiewicza, że w skutek prośby Stanisława Grzesieckiego z dnia 25 marca 1880 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem sumy 5470 f p. wedle Dom. XII p. 56 n. 4 on. w stanie biernym realności pod l. 28 i 32 na Łanach w Stryju położonej, Stanisława Grzesieckiego własnej na podstawie kontraktu z dtty Stryj 6 marca 1807 na rzecz spadkobierców Kazimierza Rotkiewicza intabulowanej i wzywa się edyktem nieznanych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Kazimierza Rotkiewicza, ażeby najdalej do dnia 1 czerwca 1881 roku ewentualnie swe roszczenia do tej sumy w tut. sądzie zgłosili tem pewniej, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu wykreślenie tejże sumy z realności pod l. 28 i 32 w Stryju na Łanach położonej na prośbę właściciela tej realności Stanisława Grzesieckiego dozwolone i zarządzone zostanie.

Stryj 9 kwietnia 1880.

(3824 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 320. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny celem zaspokojenia 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Dorozowie położonej, Senia Bejby własnej w dniach 8 lipca, 11 sierpnia i 2 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Dalsze warunki w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Łąka 1 marca 1880.

(3710 2—3) **Edykt.**

L. 1289. C. k. sąd powiat. w Trembowli czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Goj pto. 250 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika w Hleszczawie pod l. 50 położona w dniach 5 lipca 1880, 11go sierpnia 1880 i 22 września 1880 każdym razem o godz. 8 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta powyżej ceny szacunkowej, przy ostatnim także poniżej ceny szacunkowej zawsze najwięcej ofiarującemu pozbytą zostanie.

Cena wywołania 700 zł. a. w.

Zakład 70 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu pow.

Trembowla dnia 26 kwietnia 1880.

(3823 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 319 C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny celem zaspokojenia 450 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Bilince położonej Iwana i Józefa Januszów własnej, w dniach 8 lipca, 11 sierpnia i 2 września 1880 każdym razem o 10 godzinio rano się odbędzie.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Dalsze warunki w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Łąka dnia 1 marca 1880.

(3773 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6895. Na dniu 1 września i 6 października 1880 każdym razem o 10 godzinie rano w tusądowem zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 337 w Korczynie ciała hipotecznego nie stanowiącej dłużników Agnieszki Gonet i Jana Gonet z miejsca pobytu niewiadomego własnej, każdym razem wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 437 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 44 zł. w. a.

Reszta warunków w aktach tusądowej registratury do przeglądu, wrazie nie sprzedawszy wyznacza się termin na 27 października 1880 do ułożenia lżejszych warunków.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno 28 listopada 1879.

(3733 2—3) **Edykt.**

L. 129. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 479 zł. 60 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 128 st. n. 24 sub rep. 41 w Borku nowym położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Kaspra Mularza własnej w dniach 5 lipca 9 sierpnia i 13 września 1880 każdzm razem o 9 godzinie rano.

Ceny wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 31 stycznia 1880.

(3788 2—3) **Edykt.**

L. 1616. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 3go sierpnia, 9 września i 12 października 1880, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż należącej do Henocha Ringla realności pod l. k. 88 w Dynowie i połowy realności pod l. k. 129 w Dynowie na zaspokojenie wierzytelności Wandy Frischman w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania realności pod l. 88 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a. zaś cena wywołania połowy realności pod l. k. 129 60 zł.

Wadyum 6 zł. w. a.

Protokół zastawnego opisania i oceniania tudzież resztę warunków sprzedaży tych realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Dubiecko dnia 24 maja 1880.

(3539 2—3) **Edykt.**

L. 19153. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst dw. im. Pachniewski podali tutaj w dniu 27 kwietnia br. do l. 19153 prośbę o wykreślenie zaprenotawanego na dobrach Starogród prawa hipoteki dla kwoty 313 rubli i 2 zł. mk. na rzecz Ks. Jana Łuczkiewicza z powodu nie nastąpionego dotychczas usprawiedliwienia tej prenotacyi, wskutek czego ustanowiono jeszcze jako z miejsca pobytu niewiadomemu wrazie jego śmierci jego nieznajomym spadkobiercom kuratora w osobie adw. tutejszego Dr. Bobownika z substytucyą adwok. Dr. Majewskiego i wyznaczono termin na dzień 22 czerwca br. o 11 przed południem tutaj w sądzie w celu wykazania, iż albo skarga względem usprawiedliwienia tej prenotacyi w należytym czasie wniesioną została albo termin do tego zawsze jeszcze otwartym jest.

Wzywa się zatem ks. Jana Łuczkiewicza a w razie jego śmierci jego spadkobierców, aby na wyznaczonym terminie stanęli albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili.

Zawiadamia się o tem także Barbarę Machowską, także z miejsca pobytu nieznaną, która ma prawo nadzastawu na wyżwymienionym prawie a na wypadek jej śmierci jej nieznanych spadkobierców z tem dołożeniem, iż dla Barbary Machowskiej i dla jej spadkobierców kurator w osobie tutejszego adw. Romanowskiego z substytucyą adwokata Dr. Zminkowkiego ustanowionym został.

Lwów dnia 8 maja 1880.

(3816 2—3) **Edykt.**

L. 5058. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Katza, że nakaz płatniczy przez Izydora Horna na 133 zł. 58 ct. przeciw niemu uzyskany, kuratorowi na jego koszt i niebezpieczeństwo dla niego, w osobie adwokata Dębickiego ustanowionemu, doręczonym został, wzywając go, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielił, gdyż w przeciwnym razie skutki, ze zaniedbania tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja 20 maja 1880.

(3753 2—3) **Edykt.**

L. 194. C. k sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 13 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k 69 w Brzuchowie położonej na 300 zł oszacowanej.

Zakład wynosi 30 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złozone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 12 marca 1880.

(3638 2—3) **Edykt.**

L. 4064. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Rzeszowski zawiadamia Hilarego Pizłę z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Izaaka Holloschütza przeciw niemu pto. 42. w. a. został ustanowiony kuratorem adwokat Dr. Rybicki i temuż rezolucya tut. sądu z 16 marca 1880 l. 2944, którą protokół egzekucyjnego zastawowego opisania realności pod l. 18 w Woli zgłobińskiej przyjęty został do wiadomości, została doręczoną.

Wzywa się przeto Hilarego Pizłę, aby wspomnionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów dnia 15 kwietnia 1880.

(3844 2—3) L. 555.

Konkurs

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w Rzeszowskim okręgu szkolnym, ogłasza się niniejszem konkurs.

A w powiecie Rzeszowskim.

1. W Rzeszowie przy cztero klasowej szkole chłopców na jedna posadę nauczyciela starszego z płacą kwecie rocznej 500 zł. wa.

2. W Czudczu przy szkole dwuklasowej na posadę nauczyciela kierującego z płacą w kwocie rocznej 350 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł.

3. W Swilczy przy szkole jednoklasowej z płacą roczną 400 zł.

B. w powiecie Łańcuckim.

4. W Łańcucie przy cztero klasowej szkole na dwie posady nauczycieli starszych z płacą po 450 zł. w. a.

5. W Przeworsku przy cztero-klasowej szkole chłopców na dwie posady nauczycieli starszych z płacą po 450 zł.

6. W Kańczudze przy szkole dwu-klasowej na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł

7. W Dornbachu przy szkole filialnej język wykładowy niemiecki z płacą 250 zł. a mianowicie 206 zł. 44 ct. gotówką, i użytek z gruntu obliczony na 43 zł. 56 ct. rocznie.

C. W powiecie Niziańskim.

8. W Ulanowie przy szkole na posadę nauczyciela kierującego w kwocie rocznej 500 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podanie wraz z dokumentami i jak najdokładniejszemi wykazami służbowemi do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie najpóźniej do 15 lipca 1880

Z c. k. okręgowej rady szkolnej.

Rzeszów dnia 29 maja 1880.

(3721 2—3) **Edykt.**

L 1034. Ze strony c. k. Sądu powiatowego Rohatyńskiego podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż stosownie do uchwały c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 20 września 1879 l. 42060 odbędzie się tu w Rohatynie celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwotach 51 zł. 13 ct., 51 zł. 13 ct. i 571 zł. 31 ct. a. w. w trzech terminach a to dnia 7 lipca 1880 dnia 21 lipca 1880 i dnia 4 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 621 w Rohatynie położonej, wedle Dom. V pag. 162 n. 1 haer. Mikołaja i Katarzyny małż. Zamoszczuków własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 1787 zł. 88 ct. a. w. przyjęta, a każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10/100 ceny wywołania to jest sumę 187 zł. w. a. bądź w gotowiznie lub innych wartościowych papierach.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 18go sierpnia 1880 godzinę 9 przed południem, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny realności w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem uwiadamia się mających chęć kupienia, wierzycieli hipotecznych, jakoteż wszystkich tych którzyby po dniu 27 sierpnia 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, jak i tych którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora w osobie Wincentego Kniaziołuckiego tutejszego c. k. notaryusza.

Rohatyn dnia 22 lutego 1880.

(3725 2—3) **Edykt.**

L. 4025. Stanisławowski c. k. sąd obwo. niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. uprz. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Herschowi Kindlerj wywalczonej sumy 276 zł, 276 zł. i 5868 zł. 74 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności pod l. kons. 8 m. w Stanisławowie położonej dłużnika Hersza Kindlera własnej w dniu sądowym 15 lipca 1880 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie.

I. Realność ta na tym terminie, gdyby nikt ceny wywołania 28594 zł. wa. nie zaofiarował za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

II. Reszta warunków w uchwale z dnia 20 grudnia 1879 l. 14861 zawartych zostaje w swej mocy.

O czem się zawiadamia strony interesowane tudzież wierzycieli hipot. a między temi tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora pana adwokata Dr. Szeparowicza oraz przez edykta.

Stanisławów 17 kwietnia 1880.

(3850 2—3) **Edykt.**

L. 5131. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 76 zł. 4 kr. i 50 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. kons. 6 w Borze grądzkim położonej a dłużników Zofii i Wojciecha Sasów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach t. j. w dniach 28 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywolania stanowić będzie wartość szacunkowa 250 zł. w. a. poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.

Dąbrowa dnia 13 kwietnia 1880.

(3764 1—3) **Edykt.**

L. 5854. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Kwiatkowską, iż celem doręczenia jej decyzyi c. k. wyższego sądu krajowego z 27 maja 1879 l. 9890 intymowanej t. s. uchwałą z 14 czerwca 1879 l. 26504 adwokat Dr. Siterski kuratorem, zaś adwokat Dr. Szwedzicki tegoż substytutem ustanowiony został. Jest zatem rzeczą tejże Maryi Kwiatkowskiej rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub sobie innego zastępcę obrać, i o tem sądowi donieść, ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie winną.

C. k. sąd krajowy

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(3763 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26000. Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie z fundacyj posagowych mianowicie:

Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 5781 zł. 42 ct. a. w. Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 zł. a. w. i Elżbiety Czarkowskiej w kwocie wygrywającej 84 zł. a. w.

a) Sieroty nie znajdujące się obecnie na wychowaniu w zakładzie sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej tego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym ob. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jako też świadectwem sieroctwa i moralności, przez miejscową władzę wystawionem a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winny dnia 24go czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24go nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją są również ubodzy i moralne prowadzą życie lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów są uwolnione dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu mają wnieść pisemne podania w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16go czerwca b. r. dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to 22go czerwca bież. roku o godzinie 10 przed południem przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta nie mniej jak 8my a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu na to czy wcale nie mają rodziców lub też tylko ojca lub matki.

Mają jednak dowieść legalnie, że są religi katolickiej urodzone w Galicyi lub wielkiem księstwie krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości a wrazie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie. Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie ulokowane, a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 21 maja 1880.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Днѧ 24 Червцѧ с. г. ôтбꙋде сѧ въ Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полꙋднемъ по слꙋжбѣ Божой льосованье зъ фꙋндаціи посаговыхъ, именно: Іоана Антоніѧ Лꙋкевича въ квотѣ вигривающой 5781 злр. 42 кр. а. в., Винцентого Лодзѧ Понинського въ квотѣ вигривающой 600 и 300 злр, и Елисаветы Чарковской въ квотѣ вигривающой 84 зл.

а) Сироты не знаходѧщіи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ на воспитанью, а хотѧщіи брати оучасть въ льосованю зъ фꙋндаціи Лꙋкевича, маютъ найдальше до 19 Червцѧ зголосити сѧ оу настоѧтельки сего закладꙋ и въ оурѧдѣ парохіальнôмъ обр. лат. парохіи св. Николаѧ въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненіе до бранѧ оучасти въ льосованю оказаніемъ метрики Хрещенѧ ѧкъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевꙋю виставленого а черезъ дотичнꙋю парохію затверженого.

Вспôлꙋбѣгательки должні на дню 24 Червцѧ г. с въ каплици св. Софіи слꙋжбꙋ Божꙋ вислꙋхати.

Дѣти, котори сами не могꙋтъ льосовати, сꙋтъ рôвно ѧкъ сироти, котори 24 рôкъ житѧ оукôнчили, отъ льосованѧ виключени.

б) До льосованѧ зъ фꙋндаціи Лодзѧ Понинського бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата, котори легально оудоводнѧтъ, що сꙋтъ религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8мій рôкъ житѧ оукôнчили, а 24го не перестꙋпили, що моральне житіе провадѧтъ, наꙋкꙋ религіи побирали, сꙋтъ оубогими, що родичи ихъ если ще жиютъ, такожъ сꙋтъ оубогими, обичайно сѧ провадѧтъ, або еслиби вже померли, що не зôставили маєткꙋ.

Отъ зложеніѧ повишшихъ доводôвъ сꙋтъ оувôльнені дѣвчата знаходѧщіи сѧ въ закладѣ сб. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчати, которѣ вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тихъ фꙋндацій, не могꙋтъ больше льосовати зъ фꙋндацій Понинского.

Родичи или опѣкꙋнове дѣвчатъ хотѧщихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменнꙋю оудокꙋментованꙋю просьбы въ способъ повишше виражений до протоколꙋ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 Червцѧ с. г. дѣвчата же сами маютъ передъ тѧгненіемъ льосивъ а именно 22 Червцѧ с. г. зрана представити сѧ лично комисіи льосованіемъ керꙋющой въ закладѣ сестръ милосердѧ.

До тѧгненіѧ пристꙋплѧютъ дѣвчата чергою пôдлѧ старшеньства. Дѣвчата, котори льосъ выгриваюцій витѧгнꙋтъ, сꙋтъ зъ волѣ фꙋндатора обовѧзани молитисѧ за оупокой дꙋши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марта каждого рокꙋ слꙋжбꙋ божꙋ вислꙋхати.

в) До соꙋчастіѧ въ льосованю зъ фꙋндацій Елисаветы Чарковской бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата не менше ѧкъ 8 а не больше ѧкъ 24 лѣтъ житѧ числѧщіи.

Тіи маютъ легально доказати, що сꙋтъ вѣри католической безъ взглѧдꙋ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або только отцѧ або матери не маютъ, потомꙋ, чи зъ родичѣвъ законныхъ сꙋтъ зроджени, мꙋсѧтъ бꙋти оуроджени въ Галичинѣ або великимъ кнѧжествѣ краковскимъ зъ родичѣвъ польской народности а въ разѣ походженѧ зъ родичѣвъ незаконныхъ зъ матери тойже народности, мꙋсѧтъ вести житѣ обичайне и доказати, що сꙋтъ оубогими.

Отъ зложеніѧ вымаганихъ доказôвъ оувôльнени сꙋтъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ знаходѧщіися.

Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, сꙋтъ виклюьени отъ льосованѧ.

Въ зглѧдѣ прошеній о припꙋшеніе до льосованѧ заховати сѧ маютъ тіи формальности, ѧкій въ обвѣщенію симъ знаходѧтсѧ, що до фꙋндацій Лꙋкевича.

Вигривающа есть обовѧзана молити сѧ за оупокой дꙋши фꙋндаторки Елисаветы Чарковской, а то особенно въ день 19 Червцѧ кождого рокꙋ ѧки въ день смерти тойже.

Вильосований сꙋми посаговіи зôстанꙋтъ до часꙋ замꙋжества выгривающихъ дѣвчатъ, або до часꙋ ихъ полнолѣтности користно оульоковани а дотичній реверси зôстанꙋтъ ихъ застꙋпникамъ оуправненимъ дорꙋчени.

Зъ ц. к. Намѣстничества.
Львôвъ днѧ 21 Маѧ 1880.

(3876 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7672. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 34/101 w Przysłupiu położonej spadkobierców Pawła Kostyszaka własnej.

Do licytacyi wyznacza się trzy termina a mianowicie dzień 2 czerwca, 2 lipca i 3 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. zakład 30 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 12 lutego 1880.

(3877 1—3) **Edykt.**

L. 131. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Fediowi Cmaj o 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 126 rep. 2 w Michniowcu położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 29 stycznia 1880.

(3875 1—3) **Edykt.**

L. 770. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Filipowi Buczek pto. 98 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 126 rep. 28 w Żukotynie położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł. w. a. wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjuych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 7 marca 1880.

(3874 1—3) **Edykt.**

L. 1550. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie resztującej pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po śp. Józiu Danków w zastępstwie kuratora Fedia Hodowańca w kwocie 35 zł. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1880 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 5. rep. 175 w Turce górnej położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 zł. w. a. wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 24 marca 1880.

(3873 1—3) **Edykt.**

L. 1751. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Lipy Kanarenstein przeciw Esterze Leibner o 32 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 czerwca, 16 lipca i 17 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż części realności pod Nr. 106/217 w Turce położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 22 marca 1880.

(3867 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1498. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1880 zawsze o 10 rano egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod Nr. k. 31 w Ulanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej za cenę szacunkową w kwocie 250 zł. w. a. z pn. lub wyżej, z tem iż, gdyby na owych terminach wartość szacunkową osiągniętą nie została, wyznacza się do przesłuchana wierzycieli celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 września 1880 o godzinie 9 rano.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów dnia 30 kwietnia 1880.

(3841 1—3) **Edykt.**

L. 22137. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie reszty kapitału 4994 zł. 5 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akcyj Banku hipotecznego odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 438 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej ut. Dom. 61 pag. 255 n. 23 haer. dłużniczki Eideli Kahane własnej, w trzech terminach a to: 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu krajowego. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach z tą uwagą, że namieniona realność na każdym z tych terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 15222 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 15222 zł. a właściwie okrągłą sumę 1523 zł. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego Ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego Banku.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Gdyby ta realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiajacych warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 listopada 1880 o godz. 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby po 16 kwietnia 1880 do tabuli weszli, do rąk obecnie utsanowionego kuratora w osobie adw. Dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. Dr. Siterskiego.

Lwów dnia 22 maja 1880.

(3743) **Edykt.**

L. 4692. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Józefa Kühnela dla młynarswa w Diatkowcach wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Józef Kühnel w Diatkowcach mieszkający.

Kołomyja 13 maja 1880.

(3741 2—3) **Edykt.**

L. 347. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa z miejsca pobytu i z życia niewiadomą Annę Kapkę, powołaną do objęcia spadku po zmarłej Katarzynie Kawie, ażeby w przeciągu 3 miesięcy c. k. sąd lub ustanowionego dla niej kuratora Marcina Kapkę o miejscu swego zamieszkania uwiadomiła, lub sobie jakiego pełnomocnika obrała, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem będzie przeprowadzoną.

Tuchów dnia 23 marca 1880

Doniesienia prywatne.

Potrzebny jest Nauczyciel na wieś, do jednego ucznia niższych szkół realnych. Bliższe szczegóły **Lwów, ul. Pańska l. 17.** I piętro, drzwi na prawo. (3839 3 3)

Prawdziwych amerykanskich
Tarantasów
krytych i otwartych
dostarcza
Pracownia Powozów
Wilhelma Klamut
we Lwowie Chorążczyzna l. 16
Rysunki i cenniki rozsyła gratis franco
(3879 1—3)

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem
na rok
1880
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„Gazety Lwowskiej."*
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za niszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Atrament czarny kampeszowy
wynalazku
JANA IHNATOWICZA
magistra farmacyi i zaprzysięgłego chemika sądowego,
odszczególniony dwoma medalami zasługi, przewyższa wszystkie dotychczas znane atramenty, nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, piór nie psuje, jest nieszkodliwy, płynny i czarny raz na zawsze. LITR tego **znakomitego atramentu** kosztuje 50 cnt. flaszki po 10, 17, 25 i 30 centów.
P. P. kupcom odstępuję znaczny rabat.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!
w miejscu.
Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał, zarazem czynimy dalsze zamówienie na 3 flaszki. Z poważaniem
Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.
W. Dąbrowski. *N. Żubicki.* *Dr. Zgórski.*

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!
Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie znane, dotychczas w biurze używane. Jest czarny, płynny, nie osadza się i nie pleśnieje, przez oddawcę niniejszego proszę o 4 litry do kasy oszczędności.
Z poważaniem, buchhalter *Koczyndyk.*

Wielmożny Panie!
Dowiedziawszy się, że Prześwietna administracya dochodów niestałych miasta Lwowa, znalazła atrament pański za najodpowiedniejszy do potrzeb kancelaryjnych, przeto proszę o 1 litr atramentu czarnego kampeszowego. Z poważaniem
Antoni Drażkiewicz.

Wielmożny Panie!
Atrament Wgo Pana, którym właśnie piszę, est bardzo dobry, będę więc stałym klientem na takowy. Z poważaniem
Niemirów. *Maślańkiewicz.*

Wielmożny Panie!
Słysząc tyle zalet o atramencie wynalazku pańskiego, upraszam przeto o spieszne nadesłanie tymczasowe 20 liter.
Przemyśl. *Schmiedt*
Dyrektor c. k. sądu obwodowego.

Wielmożny Panie!
Używając od roku atramentu wyrobu Wielmożnego Pana i będąc zupełnie z niego zadowolnionym, upraszam o przysłanie nam takowego 4 litry
Radziechów. Z poważaniem
Towarzystwo zaliczkowe.

Wielmożny Panie!
Proszę z łaski swojej przysłać tego znakomitego atramentu czarnego kampeszowego 5 litr.
Wiżnica nad Czeremoszem. *I. Aichmiller.*

Wielmożny Panie!
Przekonawszy się o dobroci atramentu z fabryki pańskiej, upraszam o jak najrychlejsze przysłanie 5 liter. Z poważaniem
Karol Gawlewicz **w Felsztynie.**

Wielmożny Panie!
Proszę mi przysłać 1 litr atramentu, który est bardzo dobry.
Wołkowce. *A. Zbyszewski.*

Wielmożny Panie!
Ponieważ Wielmożnego Pana atramentu używałem, którego dobroć wszystkie inne przewyższa, przeto proszę o nadesłanie 2 liter atramentu wynalazku pańskiego. (661 17—?)
W. Kotowicz, c. k. pocztmistrz **w Chmielówce.**

Po raz pierwszy sprowadzone świeże i naturalne
WODY MINERALNE
krajowe i zagraniczne
otrzymuje i poleca
nowo otworzony handel
JÓZEFA PADEWSKIEGO
we LWOWIE
Wysyłki na prowincyę zwrotną pocztą.
(2765 2?—?)

Wszech nauk lekarskich
Dr. Jan Filewicz
po dłuższej praktyce w szpitalach Krakowskich i w Zachodniej Galicyi osiadł stale
w Uściu biskupiem.
(3880 1—3)

OGŁOSZENIE.



Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2283 1?—?)
Główny skład
fortepianów
pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.
JAN BALKO **ul. Karola Ludwika liczba 7.**

W kamienicy przy ulicy Ormiańskiej l. 16. jest do wynajęcia 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i przynależytościami. — Bliższa wiadomość: ulica Karola Ludwika l. 7. w składzie fortepianów.

(3815 3—3) Liczba 213
KONKURS
na posadę lekarza miejskiego w Żydaczowie mieście powiatowym.

Roczna płaca 200 do 300 zł. w miarę tego jakie kandydat posiada studya. Doktor medycyny otrzyma pierwszeństwo i wyższe wynagrodzenie.

Podania wnieść należy do 30go czerwca b. r. na ręce zwierzchności gminnej.

Z Magistratu miasta
Żydaczowa 28 maja 1880.
Burmistrz
Mokrzycki

(3782 3—3) L. 16639.
Obwieszczenie.
Dzierżawa folwarku „Za Gajem" w Błotni.

Celem wydzierżawienia folwarku „za Gajem" w Błotni w Starostwie Przemyślańskiem położonego, na dwa lata to jest od dnia 24 czerwca 1880 do dnia 23 czerwca 1882 ewentualnie na lat sześć lub dziewięć odbędzie się publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert na dniu 8 czerwca 1880 o godzinie 12tej w południe w biurze Igo Departamentu Magistratu we Lwowie.

Folwark ten zawiera obszaru 138 morgów, budynki mieszkalne i gospodarskie w dobrym stanie.

Cenę wywołania ustanawia się na sumę 500 złr. a. w. rocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane zaopatrzone być mają w wadyum 10 prc. rocznego czynszu dzierżawnego, wszakże nie mniejsze, jak 50 złr. a. w.

Warunki kontraktowe przejrzeć można w wyżej określonem biurze w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta
We Lwowie dnia 11 maja 1880.

Dwa medale zasługi i list pochwalny za
PUDR KSIĄŻĘCY
który nie zawiera w swym składzie ani bizmutu, ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 zł.**

Woda Lwowska
odznacza się nadzwyczajnie przyjemnym i długotrwałym zapachem. **Woda lwowska** zastępuje z wielkiem powodzeniem wszelkie perfumy, wody kolońskie, octy aromatyczne, czy to użyta jako perfuma do chustek i sukien, lub też jako kadzidło daje woń nadzwyczajnie przyjemną, orzeźwiającą i bardzo miłą Oprócz powyższych zalet ma obszerne zastosowanie w toalecie damskiej i stanowi prawdziwą ozdobę każdej gotowalni.
Cena całego flakonu 1 zł. 50 ct., małego 80 ct.
JAN IHNATOWICZ
magister farmacyi i chemik sadowy, Lwów ulica Kopernika l. 3.
(3?90 5—?)

L. 2955. (3?85)
Ogłoszenie.

Dnia 11 czerwca r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu **galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego** przy ulicy Karola Ludwika l. 1, w sali radnej
75te losowanie galic. listów zast. 4% w sumie 160.911 zł. 68 ct.
23cie „ „ „ „ 5% (nieokr) „ 93.800 zł. — ct.
13te „ „ „ „ 5% (okres.) „ 70.300 zł. — ct.
We Lwowie dnia 2 czerwca 1880.
Stokowski m. p.
Sekretarz.

Zakład zdrojowy
TRUSKAWIEC
zostaje otwartym dnia 29 maja 1880.
Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia. — Zdrój, zwany naftowym, znany ze swej skuteczności.

Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracye i cukiernia.
Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.
Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe. — Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.
Lekarz zakładu dr. **Z. RIEGER,** krajowy radca zdrowia.
Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.
Zarząd.
(3192 5—8)

L. 10173. (3861 2—3)
Lwowsko - Czerniowiecko - Jasska kolej żelazna.
(Linie austryackie.)

Rozpisanie ofert na lakierowanie mostów.

Podpisana Dyrekcya zamierza w roku bieżącym odnowić lakierowanie następnych mostów:

Mostu blaszanego przy klm.	44.445	rozpiętość w świetle	3.79 m.
,, ,, ,, ,,	69.541	,, ,,	3.79 ,,
,, ,, ,, ,,	149.787	,, ,,	7.58 ,,
,, ,, ,, ,,	159.491	,, ,,	7.58 ,,
,, ,, ,, ,,	161.446	,, ,,	2.84 ,,
,, kratowego ,,	220.6	,, ,,	20.0 ,,
,, syst. Schiffkorna ,,	143.2	,, ,,	4×37.93 ,,
Przejazdy górą			
systemu Schiffkorna przy klm.	1.315	szerokość pomostu	5.68 ,,
,, ,, ,, ,,	1.778	,, ,,	9.48 ,,
,, ,, ,, ,,	4.595	,, ,,	7.58 ,,
,, ,, ,, ,,	5.922	,, ,,	9.48 ,,
,, ,, ,, ,,	12.802	,, ,,	3.79 ,,

Zamierzający objąć powyższe roboty, zechcą wnieść dotyczące oferty wraz z wadyum w kwocie 50 zł. do dnia 15 czerwca b. r. do podpisanej Dyrekcyi. Szczegółowe warunki wykonania tych robót leżą każdego czasu do przejrzenia w biurze utrzymania kolei tejże Dyrekcyi we Lwowie, gdzie także można się dowiedzieć o dal[illegible] szczegółach tych robót.

We Lwowie dnia 1 czerwca 1880.
Dyrekcya ruchu
towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniow[illegible]

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.